

KATOLIK POLSKI

KATOLIK POLSKI wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 135

Katowice, niedziela 14-go czerwca 1931 r.

Rok VII

Niezdrowe nastroje.

W Europie środkowej odczuć się dają dwójakiego rodzaju prądy, które najlepiej świadczą o tem jak chora jest Europa i jak bardzo potrzebuje pokoju. Z jednej więc strony wytwarzają się nastroje rewolucyjne, na tle ogromnego kryzysu i bezrobocia wzrasta ruch komunistyczny (Niemcy) z drugiej zaś strony, również głównie z przyczyny Niemiec, wzrastają nastroje anarchistyczne i wojenne. Nastroje obu rodzajów są niezdrowe i odbijają się szkodliwie na przebiegu kryzysu gospodarczego.

Przyjrzyjmy się tu nastrojom monarchistycznym.

Po wrocławskiej paradzie Stahlhelmu ruszyła w świat wiadomość o najnowszym planie politycznym nacjonalistów i rewanżystów niemieckich: oto przy bliskich już wyborach prezydenta Rzeszy, kandydatem ich na to stanowisko ma być dawny niemiecki następca tronu, rezydujący, jak wiadomo, w Oleśnicy na Śląsku, który zaznaczył się obecnie po raz pierwszy wybitnie w życiu politycznym Niemiec, odbierając wraz z kilku dowódcami dawnej armii cesarskiej, defiladę oddziałów Stahlhelmu. Gdyby wybór b. następcy tronu udał się, o łatwo byłoby przewidzieć jego skutki. Książę-prezydent, wybrany przez plebiscyt, mający za sobą większość obywateli, przywróci za rok czy za dwa monarchję, a dla unaocznienia swym poddanym korzyści, płynących z tej zmiany, będzie musiał jednocześnie odmówić uznania traktatów pokojowych, co nie odbyłoby się bez nowej wojny europejskiej. Przypuszczalnie większość narodu niemieckiego cofnie się przed podobnym samobójczym krokiem, przed nową wojną, która może zrujnować Europę, ale — nawet wedle zdania Ludendorffa — zniszczy na pewno do gruntu Niemcy. Mimo to wszystko zdrowy rozsądek nakazuje się liczyć z tem, że sprawa powrotu Hohenzollernów, choćby nawet nieudawa, nabierać zaczyna znowu na aktualności i że na zbliżającym się ciężkim bardzo dla Niemiec okresie, zaciążyć może w sposób poważny a złowrogi.

Równocześnie obiega prasę wiadomość, że świeżo była na audjencji u Ojca św. była cesarzowa austriacka Zyta. Audjencję tę rozumie się w ten sposób, że Zyta przedstawiała korzyść odnowienia królestwa na Węgrzech, co uczynić miałby jeden z jej synów. Prasa przyjmuje, że rozmowy w Watykanie nie mogły odbyć się bez wiadomości Kwirynału (t. j. rządu włoskiego). Wskazuje się przytem na to, że stosunek dawnej rodziny cesarskiej Habsburgów do Mussoliniego znacznie się poprawił.

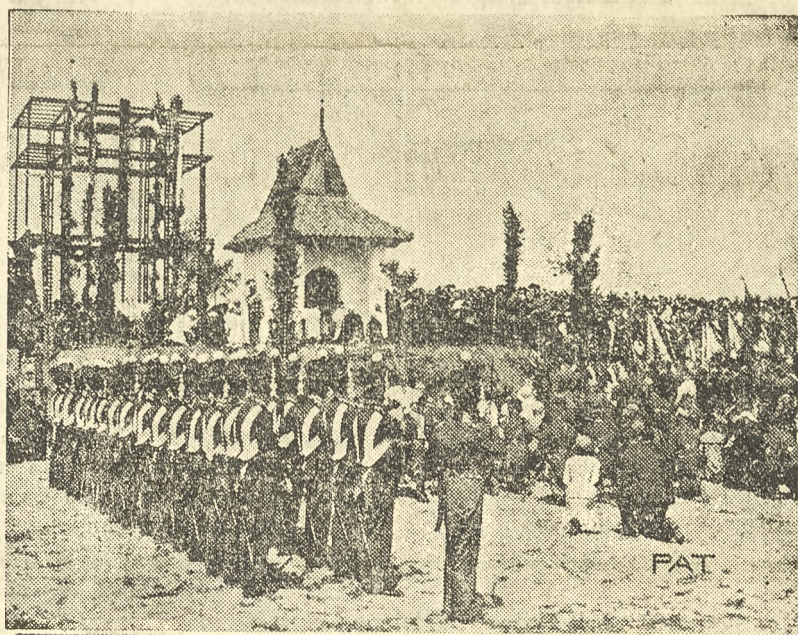
Odnowienie (restauracja) rządów Habsburgów ma poniekać inny charakter niż odnowienie rządów Hohenzollernów. Spekulujący na odnowienie monarchji naddunajskiej uważają, że można by obecne Węgry i obecną Austrię połączyć w jedno państwo pod Habsbur-

Urząd Wojewódzki i gminy śląskie za zwiększeniem pomocy dla bezrobotnych.

Katowice. (PAT) Dnia 12 bm. odbyło się w sali Rady Miejskiej nadzwyczajne walne zebranie Związku Gmin Woj. Śl. Urząd Wojewódzki reprezentował radca dr. Kaczmarski, Sejm wicemarszałek Kędzior, nadto przybyli posłowie. Zebranie zajął prezydent m. Katowic dr. Kocur, poczem referat p. t. „Stanowisko gmin wobec zamierzonego obniżenia wsparć dla bezrobotnych z akcji państwowej i zmniejszenia zasiłków z funduszu dla najbiedniejszej ludności” wygłosił prezydent Królewskiej Huty Spaltenstein. Po dyskusji, w której zabierali głos burmistrz Szarleja, Góra, Welnowca, Broll, Czechowice, Szeleśniak, Miasteczka, Kapalka, Chropaczowa, Przy-

była i inni, uchwalono rezolucję, która wskazuje na ewentualne ujemne skutki, jakie by mogło wywołać ograniczenie w wypłatach zasiłków dla bezrobotnych oraz domaga się **wzmoczenia akcji na rzecz bezrobotnych**. Rezolucję powyższą wybrana przez zebranie delegacja wręczyła p. wicewoj. dr. Saloniemu. W czasie audjencji wicewoj. dr. Saloni oświadczył delegatom, że poczyni energiczne starania, aby ciężkie położenie bezrobotnych złagodzić a jako doraźną pomoc polecił **wypłacić dodatkowo za miesiąc czerwiec 200.000 złotych dla najuboższej ludności** wszystkich gmin Wojew. Śląsk.

W setną rocznicę bitwy pod Ostrołęką



Oto ogólny widok placu na którym została odprawiona uroczysta Msza św. podczas Zielonych Świąt w setną rocznicę pamiętnej w dziejach Polski bitwy pod Ostrołęką. Na pierwszym planie widzimy pluton honorowy podchorążych w mundurach i uzbrojeniu, jakie było używane przed 100 laty.

Podpisanie polsko-niemieckiej umowy w sprawie ubezpieczeń społecznych.

Berlin. (PAT) W dniu 1 czerwca br. została podpisana w Berlinie w Ministerstwie Pracy Rzeszy **umowa polsko-niemiecka o ubezpieczeniach społecznych**. Umowa reguluje stosunki w dziedzinie ubezpieczeń na wypadek choroby, od wypadku na inwalidztwo, ubezpieczeń pracowników umysłowych i ubez-

pieczeń pensyjnych górników. Obywatele jednego z państw będą traktowani w zakresie swoich praw ubezpieczeniowych na równi z obywatelami państwa drugiego. W ubezpieczeniach rentowych liczy się dla uzyskania prawa do świadczeń i dla wypełnienia czasu wyczekiwania okresy składkowe, przebyte w o-

gami i że w ten sposób zapobiegłoby się połączeniu Austrii z Niemcami. Podobno do myśli takiej przychylnie ustosunkowuje się Mussolini i Briand.

Ciekawa rzecz. Przez długie lata wskazywano na to, że monarchja austriacka i Habsburgowa są przyczyną ważnych politycznych Europy. Dziś natomiast chce się uważać odnowienie monarchji habsburgskiej (w innych poprawkach granicach) za środek uzdrowienia Europy.

Trudno przewidzieć dziś, czy piękne fantazje monarchistyczne będą mogły być zrealizowane. Jesteśmy jednak przekonani, że nie forma rządów zmieni stosunki Europy lecz stosunek jednych narodów do drugich. Jak długo nie znikną zamiary zmiany granic i zaboru pokojowego czy wojennego ziem innych państw, jak długo nie przystąpi się do pokojowych stosunków gospodarczych, — tak długo wisieć będzie nad Europą groza kryzysów i zatargów wojennych.

bydwoch państwach. Umowa załatwia pozatem niektóre nieuregulowane dotychczas jeszcze kwestje, wynikające z rozrachunku ubezpieczeniowego w związku ze zmianami terytorjalnymi po wojnie światowej. Umowę podpisali ze strony Polski prezes dr. Prądzyński i naczelnik wydziału w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Wysocki.

Sprawy Śląska na posiedzeniu Rady ministrów.

Warszawa. (Pat.) W piątek, dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera p. Aleksandra Prystora posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tem Rada ministrów uchwaliła projekt nowelizacji ustawy z dnia 22 lipca 1925 r. o uregulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzplitej Polskiej i nowy statut organizacyjny ministerstwa poczt i telegrafów, oraz powzięła szereg uchwał, upoważniających wojewodę śląskiego do przedłożenia sejmowi śląskiemu projektu ustawy o rozciągnięciu na obszar województwa śląskiego mocy obowiązującej rozporządzeń Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym, o prawie górniczym, o izbach przemysłowych, o wystawach i targach gospodarczych. Pozatem ministrowie przedstawili dotychczasowe wyniki prac nad usprawnieniem administracji, przeprowadzonych we wszystkich resortach i stwarzających podstawę do dalszych koniecznych oszczędności budżetowych.

Rokowania między Stolicą Apostolską i rządem włoskim.

Citta del Vaticano. W kołach watykańskich zaprzeczają się pogłoskę, według której oficjalne czynniki włoskie miały stwierdzić, że rokowania między Stolicą Apostolską i rządem faszystowskim toczyły się w drodze pośrednictwa osób prywatnych. Przeciwnie, rokowania te nie szły wcale z terenu dyplomatycznego.

Dowiadujemy się ze strony dobrze poinformowanej, że Stolica św. wręczyła za pośrednictwem nuncjusza apostolskiego, Msgr Borgongini Duca, dwie noty rządowi włoskiemu i że oczekuje na nie piśmiennej odpowiedzi.

Duchowieństwo litewskie wyraża ubolewanie z powodu wydalenia nuncjusza papieskiego.

Kowno. (Pat.) W związku z przymusowym wydaleniem Nuncjusza Papieskiego z Litwy, zebrani na uroczystości kościelnej w miejscowości Datnawa księża, wśród których znajdował się arcybiskup Skwirecki, uchwalili wysłać do Ojca Świętego depezę z wyrazami ubolewania z powodu przymusowego wyjazdu Nuncjusza Apostolskiego z Kowna oraz z zapewnieniami o swym posłuszeństwie wobec Stolicy Apostolskiej.

Zmiana ambasadorów francuskich.

Paryż. (Pat.) Ambasador francuski w Moskwie Herbertte został mianowany ambasadorem w Madrycie na miejsce Corbina, który przechodzi na takie stanowisko do Brukseli. Dotychczasowy przedstawiciel Francji w Brukseli przechodzi w stan spoczynku.

ELEGAMY.

Konferencje w sprawie wykonania konkordatu.

Warszawa, (Pat.) W biurze episkopatu Polski odbyły się kolejne konferencje przedstawicieli rządu z komisją państwową w sprawie szeregu zagadnień, dotyczących się stosowania względnie wykonywania niektórych postanowień konkordatu, w szczególności oczekujących jeszcze ostatecznego ujęcia. W konferencji wzięli udział J. E. biskup podlaski dr. Henryk Przeździecki, przewodniczący komisji papieskiej oraz J. E. biskup łomżyński Stanisław Łukomski. Z ramienia rządu występował dyr. departamentu wvznań Ministerstwa W. R. i O. P. Franciszek Potocki, szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów. Jan Kanty Pięta i kierownik biura prawnego Min. Reform Rolnych Korwin Piotrowski. Następne konferencje odbędą się po ferjach letnich jesienią rb.

Goście amerykańscy którzy zjadą do Poznania.

Nowy Jork, (Pat.) Pani Wilsonowa wyjeżdża do Polski parowcem „Lewiatan”, odchodzącym z Nowego Jorku w dniu 17 czerwca. Towarzyszyć jej będzie siostrzenica Woeling. Również udają się do Poznania znany finansista Bernard Baruch z małżonką, oraz b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Rzymie Robert Anderwud Johnson.

Międzynarodowe Biuro Pracy zmienia swą siedzibę.

Genewa, (Pat.) Na międzynarodowej konferencji pracy przewodniczący minister Sokal powitał z zadowoleniem obecność obserwatora Turcji, który dziękując za skierowane pod jego adresem słowa, podkreślił rozwój ustawodawstwa socjalnego w Turcji i jej zainteresowanie pracami konferencji. Następnie konferencja jednogłośnie upoważniła Radę Administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy do wyznaczenia innego miasta niż Genewa na siedzibę międzynarodowej konferencji pracy w roku 1932.

Stan oblężenia w Peru.

Lima, (Pat.) Wydano dekret, ustanawiający stan oblężenia. Całe Peru stwierdza, że krok ten został uczyniony, ponieważ porządek publiczny może być zagrożony projektem rewolucyjnym, znanym rządowi tymczasowemu. Osoby cywilne, wojskowe pozostające pod zarzutem buntu, lub działań powstańczych, będą sądzeni w trybie uproszczonym, a ci, którzy zostaną uznani winnymi, zostaną skazani na śmierć i niezwłocznie straceni. Według oficjalnych danych aresztowano już 55 osób, z których 22 aresztowano w Peru, pozostałe zaś w Limie.

Partie niemieckie patrzą czarno na położenie polityczne Niemiec.

Berlin, (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu frakcja socjal - demokratyczna upoważniła swoich przywódców do kontynuowania rokowań z kanclerzem Brueningiem. Wydany przez frakcję komunikat stwierdza, że socjal-demokracja gotowa jest współpracować nad uzdrowieniem finansów Rzeszy, domaga się jednak poczynienia daleko idących zmian w dekrete oszczędnościowym. Dalej swoje postępowanie socjal-demokracja uzależnia od wyniku rokowań z kanclerzem Brueningiem. Następne zebranie frakcji socjal - demokratycznej zwołane zostało na wtorek. Na posiedzeniu tem ma zapasć ostateczna decyzja frakcji w sprawie ewentualnego zwołania Reichstagu.

Berlin, (PAT) Frakcja socjal-demokratyczna odbyła posiedzenie, na którym omawiana była sytuacja polityczna. W kołach politycznych nastroje są bardzo pesymistyczne (złowróżące). Według informacji biura wydawców dzienników liczyć się należy z tem, że większość frakcji socjal-demokratycznej wypowie się za zwołaniem Reichstagu, a wówczas należy oczekiwać ostrego wystąpienia partii politycznych przeciw dekretem Hindenburga. W każdym razie decyzji oczekują dopiero po powrocie kanclerza z Neudeck. Frakcja socjalistyczna dąży do wyczerpania przed powzięciem decyzji wszelkich możliwości porozumienia z Rządem.

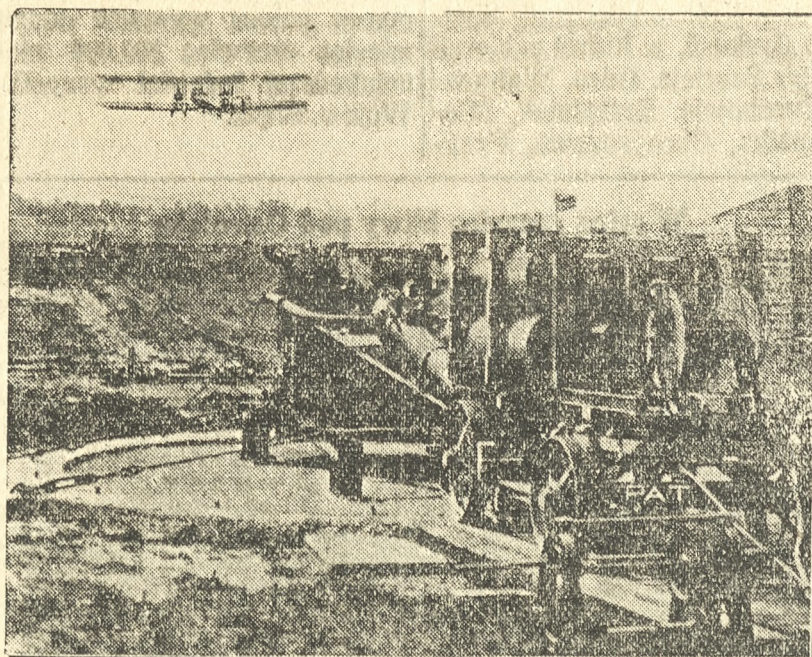
Niemieckie papiery wartościowe spadają.

Berlin, (PAT) „Börsen Kurier” donosi z Nowego Jorku o dalszych obniżeniach kursów niemieckich pożyczek państwowych i prywatnych. Amerykańskie koła finansowe zaniepokojone są położeniem wewn. - politycznym Niemiec. Mniejsze banki amerykańskie wycofują kapitały swoje z Niemiec, zaś instytucje większe okazują rezerwę.

Berlin, (PAT) Na giełdzie zaznaczył się w dalszym ciągu silny spadek kursu poszczególnych walorów przy wzmagającym się zaofiarowaniu. Pod koniec na-

stała na skutek interwencji lekka poprawa. Na rynku walut i dewiz zaznaczył się rekordowy popyt. Obrót wynosił 120 milj. marek, pokrytych przez Bank Rzeszy. Kurs dewiz utrzymuje się na najwyższym punkcie parytetu złota, dolar 421,30, funt 2049,5. Niezwykle silne zapotrzebowanie było na dolary efektywne. Mniejsze banknoty dolarowe zwiększały. Ze względu na brak efektywnych dolarów, zarząd giełdy oddał czeki na Nowy Jork z dwutygodniowym terminem realizacji

Samolot wystrzelony w przestworza.



W Farnborough w Anglii dokonano z powodzeniem próby wyrzucenia z katapulty o sile 4.000 koni mechanicznych samolotu do bombardowania wagi około 9 tonn. Samolot wyrzucony w powietrze w ciągu 2 sekund osiągnął szybkość średnią 50 mil na godzinę. Po dokonaniu lotu nad miejscowym lotniskiem samolot wylądował zupełnie nieuszkodzony.



Zdrowotna herbatka

Matte Parana

pije się zimno i gorąco

Ciężki przemysł chce wziąć w swe ręce rządy w Niemczech.

Berlin. Wedle doniesień prasy wielki przemysł niemiecki zabiega o obalenie obecnego rządu, wysuwając koncepcję oddania rządów dyrektoriatowi. Niezależnie od tego ma być utworzony „sztab generalny” z wybitnych przemysłowców, który miałby opracować 7-letni plan odbudowy gospodarczej Niemiec. Kierownictwo dyrektoriatu objąłby dr. Schacht. Wśród osób które miałyby wejść do dyrektoriatu względnie „sztabu” wymieniają m. in. Kruppa.

Hitler i przywódca Stahlhelmu Seldte, podczas ostatniego pobytu w Zagłębiu Ruhry nawiązali kontakt z temi kołami. Autorem tych pomysłów ma być Hugenberg.

Kanclerz Brüning będzie musiał zmienić rząd.

Berlin, (PAT) Wczorajszą uchwałę frakcji ludowej komentują koła zbliżone do tej partii jako krok mający na celu skłonienie kanclerza Brueninga do wyrażenia zgody na zmianę obecnego gabinetu. Miarodajne koła partii ludowej oraz zbliżone do niej sfery ciężkiego przemysłu uważają, że minister Curtius po niepowodzeniu w Genewie, nie będzie mógł już przeprowadzić kampanii o rewizję planu Younga w należyty sposób. Koła te liczą również na poparcie miarodajnych sfer w poza ram partii ludowej.

Burzliwe posiedzenie sejmu pruskiego.

Berlin, (Pat.) Sejm pruski był widownią burzliwych awantur, wywołanych przez komunistów, którzy protestowali przeciwko przemówieniu premiera Brauna. Na oświadczenie Brauna, że sejm pruski nie jest właściwym terenem do dyskusji nad dekretem oszczędnościowym, komuniści odpowiedzieli obelżywymi okrzykami pod adresem mówcy. Przedstawiciel niemiecko - narodowych wyraził nadzieję, że stronnictwom opozycyjnym uda się zmusić rząd Rzeszy do zwołania Reichstagu. Wniosek komunistów o wyrażenie rządowi pruskiemu votum nieufności poparli: frakcja niemiecko - narodowa, gospodarcza i Landvolk. Głosowanie nad tym wnioskiem odroczone zostało do soboty.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

12) (Ciąg dalszy.)

Pozostawił dziewczynę w najwyższym zdumieniu a sam potoczył się w podwórze, gdzie i Marcin się ukazał. Był on dziś w najlepszym usposobieniu, gdyż Agnieszka, ze względu na to, że parobcy i dziewczki pragnęły pójść na taniec, a on pragnął także opuścić dom na pewną chwilę, przyrzekła mu, że na noc pozostanie we dworze i strzec będzie chudoby jego. Postępował zatem z uśmiechem za cyganem, który go pochwycił za rękę i wprowadził do otwartej stodoły. W jego obecnym położeniu było mu nawet prorocтво wróżbity bardzo na rękę. Długo Piotr wpatrywał się w rękę Marcina, nareszcie wyrzekł tajemniczym głosem:

— **Szczęście, samo szczęście!** W domu jest skarb... zabezpiecz go... ale wnet, bardzo szybko... gospodarzu, będziesz szczęśliwy!

Marcin poczerwieniał przy tych słowach; skarb w jego domu, on znał go przecież i krew zaczęła żywiej krążyć w jego żyłach, gdy pomyślał, że będzie mógł pościć. Nie zważając na nie-

wieć, rzucił mniemanej wróżbitce kilka talarów, które takowa z radością pochwyciła. Następnie opuścił Piotr, gdyż to on był tą wróżbitką, domostwo Marcina, rzuciwszy jeszcze poprzecznie badawcze spojrzenia ku wszystkim oknom mieszkania jego. Agnieszki nigdzie jednak nie zobaczył. W godzinę później znikła postać cygana ze wsi bez śladu.

Śmiejąc się wstąpił Marcin do mieszkania, pragnąc wśród żartów opowiedzieć Agnieszce, co mu wróżbita powiedziała. Przeląkł się jednak, spojrzawszy na nią. Była bladą jak trup. W twarzy jej rysowały się przestraszy i bolesne głęboka i Marcin przeczuwał teraz, kto to się krył w mniemanej wróżbitce. Dodał Agnieszce odwagi i raz jeszcze ją zapytał, czy pozostanie u niego przez noc na straży. Gdy mu Agnieszka ponownie przyrzekła, zapowiedział jej, że i on dla jej bezpieczeństwa mieszkania nie opuści, choć sobie postanowił poprzednio udać się do oberży. Agnieszka wzrokiem podziękowała mu za to, gdyż przekonana była, że Marciniowi chodzi rzeczywiście jedynie o bezpieczeństwo jej osoby.

VI.

Już o piątej godzinie po południu rozpoczęło się wesołe życie w oberży. Parobcy i dziewczki nigdy tak jeszcze nie

pracowali, jak właśnie w tym dniu, ażeby się nie spóźnić do tańca. Każde z nich pragnęło użyć porządnie rozrywki, która bywała tak rzadką. Także Jan i Magdalena wydobyli odświętne ubrania a Szymon otrzymał ze względu na uroczystość dnia nieco pieniędzy, ażeby je stracić wraz z godnymi sobie towarzyszami zabaw.

W rogu izby tanecznej siedział Kacper przy stole. Nigdy może jeszcze nie grał tak namiętnie, jak właśnie dziś; z pod smyczka jego wydobywały się czarodziejskie tony, jakoby Kacper zamierzał w nich pogrzebać swój ból i zamienić w radość. Wszystko z zdumieniem wpatrywało się w Kacpra, a dziewczęta poczęły go drażnić rozmaitemi żarcikami.

On jednak zewnętrznie pozostał spokojny, za to w wnętrzu jego huczało i coś go gnało do chaty we wsi. Czas zdawał się upływać żółtym krokiem. Była to dopiero siódma godzina. Jeszcze trzy godziny, długie trzy godziny musiał tu siedzieć! A co się mogło wydarzyć w tym czasie w chacie Agnieszki! Może ją odwiedza Marcin! O, gdyby się mógł przynajmniej pozbyć tej myśli, która go dławi jak zmora. A Piotr, ha, on ją napaśnie, gwałtem ze sobą uprowadzi lub nawet zabije. Kacprowi na tę myśl po-

c'iemniało w oczach. Musiał nagle przerwać wśród tańca, tak że tancerze głośnym krzykiem wyrazili swe zdziwienie i śmiać się poczęli.

— Dajcie mi pić — zawołał — ja dłużej nie wytrzymam! — i skwapliwie wychylił kilka kieliszków wina, które mu przyniesiono.

Następnie dziki taniec rozpoczął się na nowo, aż w końcu wybiła z takim upragnieniem wyczekiwana godzina. Za jednym skokiem był Kacper za drzwiami. Nie pomogły żadne prośby i błagania, ażeby grał nieco dłużej. W kilka chwil później stał Kacper przed oberżą i znikł następnie w ciemnościach wieczoru.

Zobaczmy teraz, co się dzieje w mieszkaniu Marcina. Marcin, poświęciwszy na ten wieczór oberżę, postanowił w domu uraczyć się należycie a raczej dodać sobie odwagi. Miał bowiem bardzo ważne zamiary. Przyniósł ze sklepu kilka butelek tegiego wina, którego miał zawsze dużo w zapasie, wychylając jedną butelkę za drugą. Tymczasem zbliżała się powoli północ. Marcin znajdował się w błogiem upojeniu i czuł w sobie odwagi dosyć, ażeby pomówić z Agnieszka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niedziela
14
czerwca

Św. Bazylego, biskupa.
Św. Elizeusza, proroka.
Św. Marcjana, biskupa.
Św. Walerjusza i Rufina.

Kalendarz słowiański: Przedzimir.

Jutro, poniedziałek, 15 czerwca: Św. Wita i Modesta; św. Dulasa, męczennik oraz św. Germany Cousin, dziewicy.

Pojutrze, wtorek 16 czerwca: Św. Benona, biskupa; św. Jana Franciszka Regis, wyznawcy; św. Justyny, męczenniczka oraz św. Kwiryka, męcz.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 3.37; o godz. 20.24
Księżyc o godz. 1.56; o godz. 19.16.

W Cezarei w Kapadocji konsekracja **św. Bazylego, biskupa**, który za czasów cesarza Walensa, w posiadaniu pełni wiedzy kościelnej i świeckiej, zdobny wszelkimi cnotami rozciągał światłość daleko i bronił z nieznużonym zapalem Kościoła Bożego przeciw arjanom i macedonianom. Umarł 379 r.

W Samarji w Palestynie pamiątka **św. Elizeusza, proroka**, przed którego grobem według świadectwa św. Hieronima złe duchy mają wielką obawę. Tam że znajduje się też miejsce spoczynku proroka Abdjasza.

W Syrakuzie męczeństwo **św. Marcjana, biskupa**, wyświęconego przez św. Piotra, Apostoła, a zabitego przez żydów z powodu głoszenia Ewangelii Chrystusowej.

Pod Soissons (we Francji) męczeństwo **św. Walerjusza i Rufina**, skazanych za Dyoklecjana przez starostę Ryktyowara po rozlicznych mękach na ścięcie.

Męczeństwo św. Wita i Modesta.

(15 czerwca).

Nad rzeką Sele w Bazylikacie męczeństwo **św. Wita, Modesta i Krescencji**. Za cesarza Dyoklecjana przybyli na miejsce to z Sycylii, gdzie zanurzono ich w kotły napelnione roztopionym oliwem, porzucono dzikim zwierzętom i dreczono na torturach. Lecz wszystkie te męczarnie wytrwali odważnie za pomocą Boską i weszli tak jako zwycięzcy do nieba.

— **Skrócenie i odroczenie ćwiczeń podoficerów.** W tegorocznych ćwiczeniach rezerwy nastąpi szereg zmian, z uwagi na ogólną sytuację gospodarczą w kraju. Władze wojskowe nie chcą odrywać od pracy letniej robotników, jak również są zdania, że w okresie kryzysu gospodarczego odrywanie pracowników od warsztatów jest wielce niekorzystne. Wobec tego wiceminister spraw wojskowych uznał za możliwe zarządzić wyjątkowo w roku bieżącym następujące zmiany w ćwiczeniach rezerwy: Przedewszystkiem podoficerowie rezerwy, za wyjątkiem podoficerów aeronautyki, wojsk łączności, artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej oraz marynarki wojennej będą powołani nie na 6 a na 4 tygodnie ćwiczeń, czyli będą zwolnieni z ćwiczeń o 2 tygodnie wcześniej. W piechocie termin ćwiczeń dla podoficerów i szeregowców zostanie przesunięty na jesień w drugiej połowie września. Rezerwistom kawalerji termin ćwiczeń również przesunięto na jesień. Wyjątek stanowią ci, którzy już odbywają ćwiczenia oraz pewna nieznaczna część podoficerów, którzy odbędą ćwiczenia w sierpniu. W pozostałych rodzajach wojska termin powołania na ćwiczenia pozostaje bez zmian.

— **Banknoty 10-złotowe będą wycofane z obiegu.** Jak się dowiadujemy, rozpoczęto już stopniowe wycofywanie z obiegu banknotów 10-złotowych. Urzędy pocztowe, kasy kolejowe i skarbowe przyjmują te banknoty bez ograniczeń, nie wydają ich jednak przy wypłacie publiczności.

— **Pierwsze kadry polskiej policji lotniczej.** Pierwsza grupa posterunkowych policji państwowej, którzy ukończyli teoretyczny kurs pilotażu przy pierwszym

W niedzielę, dnia 14-go czerwca o godzinie 16 na lotnisku w Katowicach — **wielka impreza lotniczo - gazowa.**

O godz. 16-tej: Start i rewja eskadry lotniczych przed pokazami lotniczo-gazowymi.

O godz. 16,30: Najazd eskadry lotniczych na lotnisko — zadymienie obronne lotniska przed atakiem lotniczym — zbombardowanie przez samoloty obiektu w tym celu zbudowanego — powstanie pożaru i akcja straży pożarnej w maskach gazowych. Wojskowa akcja przeciwlotnicza, działanie karabinów maszynowych przeciwlotniczych i artylerji przeciwlotniczej.

Obrona obiektu przez oddziały woj-

skowe w maskach. Akcja drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża, akcja drużyn odkażających Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, policyjna służba bezpieczeństwa w maskach.

Podczas całego pokazu przygrywać będą orkiestry wojskowa i kolejowa. — Loty pasażerskie na samolotach komunikacyjnych — bilety w cenie 20 zł. — Komunikacja autobusowa z Rynku od godz. 13-tej. — Wstęp 1 zł. Dla członków LOPP., wojska, policji i młodzieży szkolnej 50 gr. Bilety wstępu uprasza się przyczepić szpilką do butonierki.

Popierajcie L. O. P. P. — Przyjdźcie wszyscy na lotnisko.

Śląski Komitet Wojewódzki L. O. P. P.

Płatnicy podatku dochodowego w Polsce.

Pod względem liczbowym poszczególne grupy płatników podatku dochodowego w Polsce przedstawiają się jak następuje:

Pierwsze miejsce zajmują **pracownicy, którym podatek ten ściągają się z uposażeń.** Liczba płatników w tej grupie (za r. 1928 — ostatnie obliczenia w r. 1930) wynosiła 507.390, wysokość podatku od osoby dosięgała w tej grupie 130 zł., ogólna zaś suma ściąganej podatku równała się 66.237.048 zł. Pracownicy ci byli zatrudnieni u 26.043 pracodawców, czyli przeciętnie na jednego pracodawcę przypadało 19 pracowników (na Śląsku 51, w Lubelskiem — 6). Wymiar i ściąganie tego podatku, najważniejszego w całej grupie podatków dochodowych, nie przedstawia specjalnych trudności, gdyż dokonują tego sami pracodawcy. Jest to zatem z punktu widzenia interesów skarbu państwa podatek tani a duży.

Drugą grupę stanowią **wolne zawody**

(lekarze, adwokaci, artyści itd.); liczba płatników w tej grupie wynosiła (za r. 1928 — ostatnie obliczenia opublikowane w r. 1930) 16.630 osób. Wymierzono im do zapłacenia około 9 milionów złotych, a więc przeciętnie 540 zł. przypadło na jednego płatnika. Równie liczną grupę stanowią **osoby, które pobierają uposażenie z zagranicy;** było ich w całym państwie 16.092, z czego na województwo śląskie przypada 6.207, na Warszawę — 2.316, na Wielkopolskę — 1.001, a reszta na pozostałe okręgi skarbowe. Suma wymierzonego tej grupie podatku wynosiła 2.882.402 zł. (przeciętnie 179 zł. na osobę).

Podatek od tantiem płać 1.329 osób, przeciętnie od każdego płatnika przypadało 918 zł., a więc w sumie 1.200.000 zł. **Od kapitałów i praw majątkowych** miało zapłacić podatek dochodowy 14.253 osoby na sumę 6.4 milionów zł. (przeciętnie 451 zł. na osobę).

pułku lotniczym w Warszawie, poddana została egzaminowi eliminacyjnemu w centrum wyszkolenia podoficerów lotnictwa w Bydgoszczy. Posterunkowi, którzy osiągnęli na egzaminie najlepsze wyniki, odkomenderowani zostali na przeszkolenie praktyczne w centrum. W niedługim czasie będą oni stanowić pierwsze kadry organizowanej obecnie polskiej policji lotniczej.

— **Zmiany w organizacji loterii państwowej.** Jeden z dzienników warszawskich przynosi sprawozdanie z konferencji, która odbyła się w siedzibie gen. dyrektora loterii państwowej. Dyr. Jakubowski wyjaśnił na początku konferencji, iż pogłoski o odebraniu losów niektórym kolektorom i oddania ich do sprzedaży inwalidom, nie mają żadnych podstaw. Jednocześnie dyr. Jakubowski oświadczył, że wobec ciężkiej sytuacji finansowej kolektur loteryjnych, godzi się on przyjąć z powrotem 10 proc. kontyngentu losów każdej kolektury za zwrotem wpłaconej za te losy kwoty. Oświadczenie to spotkało się z radosnym przyjęciem kolektorów, tembardziej, że przyjmowanie losów z powrotem rozpocząć się ma jeszcze przed ciągnięciem II klasy. Oprócz tego wyjaśnił dyr. Jakubowski, że niebawem odbędzie się druga konferencja z kolekturami, celem ułożenia planu 24-tej loterii państwowej. Ma być zmniejszona ilość losów 210.000 na 180.000. Sprawa ta zresztą będzie jeszcze dyskutowana i przystosowana do dzisiejszej sytuacji gospodarczej kraju. Dyr. Jakubowski wyjaśnił w końcu, że załamanie się wielkiej kolektury warszawskiej Lichtensteina powstało wskutek długów lichwiarskich, zaciąganych na wysokie procenty.

— **O ruchu samochodowym i podatku drogowym.** Ministerstwo rob. publ. wydało okólnik, zwracający uwagę komisarzowi rządu m. stoł. Warszawy i wojewodom na obowiązujące przepisy, celem uporządkowania ruchu samochodowego, a w szczególności ruchu autobusowego i taksówkowego. Okólnik ten zawiera również szereg wyjaśnień, dotyczących się wykonania ustawy o państwowym funduszu drogowym, gdyż termin płatności pierwszej raty opłat n-

plywa z dniem 15 czerwca br. Ponieważ są podawane w prasie wiadomości, że niektóre przedsiębiorstwa samochodowe miejskie i międzygminne zamierzają zawiesić swe czynności, ministerstwo rob. publ. poleciło, aby tablice i dowody rejestracyjne zostały przez zainteresowanych zwrócone do dnia 30 czerwca br., celem uniknięcia dalszego wymiaru opłat od wycofanych pojazdów. Również wszelkie zmiany w zakresie ruchu dotychczas zgłoszonego i podjętego obowiązku prowadzenia ruchu, co do taryf i ilości kursów i eksploatacji winne być do końca czerwca dokonane, gdyż niestosowanie się do planowo ustalonej komunikacji, według której — zgodnie z obowiązującymi przepisami, nastąpiła rejestracja, będzie podlegało karze aż do odebrania znaków rejestracyjnych łącznie.

Województwo śląskie.

* **Jednorazowy zasiłek dla funkcjonariuszy policji.** Pan wicewojewoda dr. Saloni zarządził wypłacenie funkcjonariuszom policji województwa śląskiego jednorazowego zasiłku za miesiąc maj w wysokości 10 proc. uposażenia służbowego. Wypłata zasiłku nastąpi w najbliższych dniach.

* **Posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej.** Pierwsze od roku 1929 posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej w składzie: pp. Albinowski z Belku i Broda z Ogródzonej (wielcy właściciele), Grajcarek z Cwiklic i Barbański z Niedobycz (średnia własność), Karuga z Gościałkowic i Kubiak z Rybnika (bezrolni) odbyło się w dniu 10. bm. Po zaprzysiężeniu członków komisji rozpatrywane były trzy punkty, z tych najważniejszy o odszkodowanie po myśli par. 36 pruskiej ustawy osadniczej. Inspektor dworski p. Salawiczek z Zabrzegu koło Bierunia, który to majątek rozparcelowano przez okręgowy urząd ziemski, wniósł o odszkodowanie po myśli powyżej podanej ustawy pruskiej, że należy mu się 6-miesięczne odszkodowanie. Takie samo podanie wniósł urzędnik Emil Zajusz z Kochanowic, jak i p. Karol Czerwoński, nadinspektor majątku z Karłuszowca, które to majątki okręgo-

Uczucie przepełnienia, bóle kiszki, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa“, usuwając zbytnie przekrwienie mózgu, w oczach, w płucach i sercu. Zadać w aptekach i drogeriach. 3030

wy urząd ziemski rozparcelował. Komisja po dokładnem zbadaniu oddała wszystkie trzy sprawy o wypłacenie odszkodowania i zwrotu kosztów przeprowadzki. Zainteresowani mogą wnieść odwołanie do dni 14 przez okręgowy urząd ziemski do głównego urzędu ziemskiego w Warszawie.

* **Pracownicy kolejowi ofiarni jak zawsze.** W akcji rozwinięcia jak najbardziej intensywnej pomocy bezrobotnym, współpracownicą jak widać z ogłaszanych komunikatów między sobą niemal wszystkie grupy społeczne Górnego Śląska. Pracownicy kolejowi, znani z ofiarności na cele społeczne, nie pozostają i na tym odcinku działalności humanitarnej w tyle za innymi. Ze składek pracowników, potrącanych dobrowolnie z poborów służbowych, **uzbierała się w miesiącu maju suma 7.638.49 zł.**, którą przelano na konto komitetu ogólnego niesienia pomocy bezrobotnym.

* **Krańcowa oszczędność w samorządach.** Wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego i związanych z tem niedomagań finansowych, gminy śląskie ustalając budżet na r. 1933-32, ograniczają się do najniezbędniejszych inwestycji i prac budowlanych. Ubytek w wpływach podatkowych i w podatkach samoistnych — brak kredytu i stały wzrost wydatków na zwalczanie bezrobocia zmusiły gminy do poczynienia najdalej posuniętych oszczędności. To też zamierzania budowlane w bieżącym sezonie są bardzo skromne.

* **Zatarg zarobkowy.** Wśród robotników kopalnianych na Śląsku wywołał duże zaniepokojenie fakt, że kopalnie hr. Ballestrema w Rudzie Śląskiej obniżyły kategorię plac robotniczych w ten sposób, że przenoszą wielu robotników bez żadnych głębszych przyczyn z kategorii wykwalifikowanych do kategorii robotników niewykwalifikowanych, obniżając tem samem dotychczasowe ich zarobki. Na skutek zażaleń przedstawicieli związków odbędzie się w tej sprawie konferencja dnia 23. bm. u komisarza demobilizacyjnego z udziałem zainteresowanych stron.

Z Katowickiego

Niedzielnny dyżur lekarzy kasowych.

Katowice. Od soboty 13 bm. godziny 2 po południu do niedzieli godziny 12 w nocy pełnią dyżur następujący lekarze kasowi: dr. Bloch, ul. Marjańska 7 i dr. Hurtig, ul. 3 Maja 5.

Ruch budowlany w powiecie katowickim.

Katowice. W ubiegłym miesiącu wybudowano w powiecie katowickim 29 nowych pomieszczeń, w tem 7 mieszkań jedno-pokojowych bez kuchni, 12 jedno-pokojowych z kuchnią, 8 dwu-pokojowych z kuchnią oraz jedno trzy i jedno cztero-pokojowe z kuchnią.

Pierwsza rocznica odsłonięcia pomnika Moniuszki.

Katowice. Z okazji pierwszej rocznicy odsłonięcia pomnika Moniuszki w Katowicach odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 11 skromna uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem na placu Miarki, w czasie której szereg złączonych chórów wykona kilka pieśni. Przemówienie okolicznościowe wygłosi prezes śpiewaków śląskich, dyr. Stoiński.

Budowa stacji pomp.

Katowice. Magistrat tutejszy przystąpił do budowy stacji pomp na placu Karola Miarki. Budowa tej stacji ma na celu doprowadzenie wody na wyższe piętra budynków w południowej części miasta, jak również budynków dzielnicy Brynów — Ligota. Pompy umieszczone będą pod ziemią.

Interesująca wycieczka młodzieży P. Z. P.

Katowice. W niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się dla wszystkich oddziałów młodzieży P. Z. P. bezpłatna wycieczka galarami na Przemszy. Zbiórka wszy-

stkich uczestników wycieczki przed dworcem kolejowym w Mysłowicach o godz. 7.45. Wymarsz punktualnie o godzinie 8 do postoju galarów. Poleca się wyjechać z Katowic pociągiem o 7.21. Podczas wycieczki przygrywać będzie orkiestra marynarzy. Bufet na miejscu. Powrót wieczorem. Koszta powrotne z Bierunia Nowego wynoszą 1.50 zł. W sprawie odbyć się mającej wycieczki do Wisły w dniach 28 i 29 bm. należy zgłosić się najpóźniej do 15 bm. w administracji P. Z. P. u p. Dulowskiego i wpłacić równocześnie należność za wzięcie udziału w wycieczce w wysokości 5 zł. Po tym terminie nie będzie mogło nastąpić żadne uwzględnienie.

Kolonie letnie dzieci pracowników kolejowych.

Katowice. Towarzystwo kolonij letnich przy dyrekcji kolei państwowych w Katowicach rozpoczyna z dniem 15. czerwca br. wysyłkę dzieci pracowników kolejowych na czterotygodniowe kolonie letnie. Ogółem wysłanych będzie 116 dzieci, z tego 41 do Gorzyc, a 75 do Rabki.

Ofiara wypadku samochodowego.

Katowice. Na ul. Marjackiej dostała się pod koła samochodu ciężarowego 6-letnia Irena Fornaliskówna z Katowic. Dziewczynka zmarła w szpitalu, wskutek odniesionych ran.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią.

Janów w Katowickiem. W restauracji Bibieli, niejaki Paweł Hila z Nikiszowca, przez nieostrożne obchodzenie się z bronią palną, postrzelił swego brata Wilhelma. Kula ugodziła go w twarz. Po udzieleniu pierwszej pomocy, odstawiono ранego do szpitala gminnego w Rożdżeniu. Policja broń skonfiskowała a Hilę pociągnęła do kary.

Kradzież z włamaniem.

Pawłów w Katowickiem. Onegdaj dokonano włamania do składu rzeźnika Henryka Sznajdera w Pawłowie i skradziono 25 kg. kielbasy oraz 51 zł. gotówki. W toku dochodzeń przytrzymał jako sprawców tego włamania Franciszka Frączka z Końcyc, Jana Lukę i Walentego Szczędnę.

Nowy naczelnik gminy.

Rożdżeń - Szopienice w Katowickiem. W ubiegły czwartek odbyły się wybory nowego naczelnika gminy. Z ogólnej liczby 29 głosów, oddano 28 głosów ważnych. Z pośród kandydatów na to stanowisko otrzymał p. Urbanowicz 10 głosów, dotychczasowy komisarz gminy naczelnik gminy Biniosek 8 głosów, p. Karkoszka 6, p. Baron 2 i p. Kupilas też 2. Przy drugich ściślejszych wyborach między Urbanowiczem a posłem Karkoszką (p. Biniosek zrezygnował ze swej kandydatury) otrzymał p. Urbanowicz na ogólną liczbę 29 głosujących 18 głosów a p. Karkoszka 9. Dwa głosy były próżne. Wobec tego naczelnikiem gminy został wybrany p. Urbanowicz.

Sprawa zatargu w hucie „Elektroliza“.

Rożdżeń - Szopienice w Katowickiem. Po zwolnieniu pewnej liczby robotników w hucie „Elektroliza“, dyrekcja huty zażądała, by robotnicy obsługiwali 12 wariantów zamiast dotychczasowych 6. Robotnicy na to nie chcieli się zgodzić, przeto dyrekcja ogłosiła lokaut. Na skutek interwencji inspektora pracy, dyrekcja zatrudnia robotników w dalszym ciągu. Wydział fachowy miał onegdaj spór ten rozstrzygnąć. Ponieważ przedstawiciel związków zawodowych p. Kandora sprzeciwił się żądaniu pracodawców, wydział fachowy polecił, by spór załatwili w ciągu tygodnia pracodawcy z przedstawicielami związków zawodowych i z radą załogową. O ile spór w ciągu tego czasu nie zostanie załatwiony, wydział fachowy wyda rozstrzygnięcie.

Gmina Siemianowice podniesiona do godności miasta.

Siemianowice w Katowickiem. W tych dniach nadszedł do zarządu gminy dokument rządowy, według którego gmina Siemianowice podniesiona została do godności miasta.

**Popieraj przemysł rodzimy
a dasz pracę bezrobotnym.**

Następstwa bankructwa banku niemieckiego w Bytomiu.

Nowy krach bankowy w Bytomiu.

Bytom, 12 czerwca.

Wskutek krachu bankowego „Hansa-Banku“ w Bytomiu wszystkich, którzy składali oszczędności w bankach, ogarnęła panika. Oblegano również inne banki, by wycofać złożone oszczędności i przechować je w domu w... pończosze lub sienniku. Między innymi wycofano w dużej mierze oszczędności również z bytomskiego „Oberschlesische Grenzbank G. m. b. H.“ Skutek był ten, że w dniu 1 bm. bank zawiesił wypłaty. Podobno, niewypłacalność banku ma być tylko przejściowa. Tak zapewnia jego dyrekcja. Pasywa pokrywać mają aktywa tak, że nikt nie ma być poszkodowany. Czy zapewnienia te polegają na prawdzie, okaże dopiero przyszłość.

„Oberschlesische Grenzbank“ ma 346 członków, przeważnie b. uchodźców z województwa śląskiego. Depozyt oszczędnościowy wynosił tylko 100 tysięcy marek.

Dyrekcja banku zamierza przede wszystkim ściągnąć od swoich członków pełne wpłaty udziałowe, które wynoszą po 200 mk. Poza tym członkowie ci będą musieli dopłacić dalsze kwoty, bo każdy gwarantował dalsze 1.000 marek. Przez zebrane w ten sposób pieniądze pokryje się wszystkie zobowiązania. Wynika jednak z tego, że straty poniosą członkowie banku. Podobno wielu z nich nie posiada już żadnego majątku i nie będzie można z nich deklarowanych swego czasu pieniędzy ściągnąć. Nowy krach

na nowo wzburzył umysły w kołach obywatelstwa bytomskiego.

Aresztowanie polskiego obywatela w lokalu Hansa-Banku w Bytomiu.

Znany na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem przemysłowiec Wiktor Pinoli, główny akcjonariusz kopalni rudy ołowianej „Wiktor Emanuel“ w Sievierzu, w pow. zawierciańskim, zamieszkały w Katowicach, został we wtorek 9 bm., na polecenie sądu w Bytomiu, aresztowany w lokalu skrachowanego Hansa-Banku. P. Pinoli jest obywatelem polskim i głównym dłużnikiem skrachowanego Hansa-Banku.

Kilka dni temu p. Pinoli otrzymał od zarządu Hansa-Banku zaproszenie na posiedzenie zarządu. celem naradzenia się nad wytworzoną sytuacją, a właściwie, jak się obecnie okazuje, dla wyjawienia, na jakie cele użył otrzymane kredyty. P. Pinoli, nie przeczuwając nic złego, wyjechał do Bytomia na owo zaproszenie. Tu natrafił na posiedzenie przedstawicieli i wierzycieli banku. Po kilkugodzinnych pertraktacjach najniespodziewaniej został aresztowany. Jak się dowiadujemy, żąda się od niego złożenia t. zw. przysięgi wyjawienia.

Fakt powyższy wywołał duże poruszenie w sferach przemysłowych i bankowych w Katowicach, wśród których obrotach się aresztowany. Pożyczka, zaciągnięta przez p. Pinolego w Hansa-Banku, wynosi 1.300.000 mk.

Z Król. Huty

Popisy konkursowe orkiestr mandolinowych.

Król. Huta. Ubiegłej niedzieli odbyły się w sali hr. Reden w Król. Hucie popisy konkursowe orkiestr mandolinowych. Po wstępnym przemówieniu przywitalnem prezesa Związku, rozpoczęła dzień popisów reprezentacyjna orkiestra mandolinowa Związku S. M. P. żeńskiej z Rożdżenia, odgrywając pod dyrykcją p. Głodka wiązankę pieśni ludowych, jego własnego układu. Ogólny wynik przedstawia się jak następuje: I. miejsce zajęło tow. mand. „Jaskółka“ Król. Huta pod dyr. drh. Wiechuły, zdobywając tem samem mistrzostwo śląskie oraz nagrodę wędrowną pana marszałka sejmiku śląskiego. II. Jaskółka Ruda Śląska (nagrodę m. Król. Huty). III. Jaskółka Ruda południowa (nagrodę m. Katowic) poraz II oraz IV. Jaskółka Mała Dąbrówka (nagrodę drh. Wyczyszczoka z Katowic. Orkiestry wykazały naogół znaczne postępy artystyczne. Sali pełna. Pod koniec przemówił w serdecznych słowach do zespołów wiel. ks. Matuszek, gen. sekr. Związku S. M. P., apelując do dalszej wytrwałej pracy na polu muzycznym nie tylko obecnych graczy, lecz również rodziców — hucznie oklaskiwany przez obecnych. Po odegraniu przez wspólną orkiestrę pod dyr. dyrygenta związkowego drh. L. Janika „Trojaka śląskiego“ nastąpiło wręczenie nagród oraz odprawa kierowników orkiestr, poczem popisy zamknięto przez prezesa Związku.

Konkurs baloników dla młodzieży.

Król. Huta. W dniach 13 i 14 czerwca br. odbędzie się w Król. Hucie urządzone przez miejski komitet L. O. P. P. konkurs baloników dla młodzieży szkolnej z 3 nagrodami w postaci oszczędnościowych książeczek P. K. O. z wkładką zł. 20, 15 i 10. Nagrody przyznane zostaną tym uczestnikom konkursu, którzy baloniki napełnione wodorem i wypuszczone w powietrze, najdalej odleciały od Król. Huty. Do każdego balonika przywiązana jest kartka z nazwiskiem i adresem jego właściciela, oraz adresem komitetu. Baloniki pędzone wiatrem, po pewnym czasie pękają i opadają wraz z kartką na ziemię. Kartki te winny wrócić pocztą do Król. Huty i na podstawie stempla pocztowego i mapy oznaczyć się odległość, na jaką odleciały. W związku z tem miejski komitet L. O. P. P. w Król. Hucie zwraca się tą drogą z prośbą do wszystkich o wrzucanie

znalezionych kartek do najbliższej skrzynki pocztowej. Nadmieniam się, że baloniki w cenie zł. 1.50, zł. 1 i 70 gr. można jeszcze nabyć w Król. Hucie w Księgarni Polskiej, ul. Wolności, w księgarni W. Grzesiewski, ul. Gimnazjalna, nadto w niedzielę, dnia 14. bm. od godziny 11—2 po poł. w straży pożarnej przy ul. Bytomskiej.

Ufność swą do banku niemieckiego przypłacił życiem.

Król. Huta. W związku z samobójstwem właściciela zakładu fryzjerskiego w Król. Hucie Rudolfa Stroki, o czem pisaliśmy w poprzednim numerze, dowiadujemy się o właściwych przyczynach jego tragicznego zgonu. Stroka popełnił samobójstwo z powodu bankructwa, w które popadł przez złożenie swych oszczędności w wysokości 180 000 mk. w zbankrutowanym Hansa - Banku. Str. wystawił weksle na sumę 200 tys. zł., które żyrowali mu fryzjerzy z Król. Huty i okolicy. Skoro dowiedział się o bankructwie, nie widząc innego ratunku, popełnił samobójstwo. Przykład ten podziela może odstraszać na tych, którzy lokują swe oszczędności w bankach niemieckich.

Napad rabunkowy.

Król. Huta. W czwartek wieczorem napadło dwóch opryszków na ul. Katowickiej na właścicielkę kiosku przy stadjonie. Jeden z napastników zamierzał uderzyć ją jakimś tępem narzędziem, lecz napadnięta zdołała uniknąć ciosu, odskakując w bok. W tej samej chwili przyskoczył do niej drugi bandyta i wyrwał jej torebkę, w której znajdowało się około 200 zł. Sprawców nie zdołano narazie ująć.

Z Świętochłowickiego

Nowy podział obwodów kominiarskich. Świętochłowice. Starostwo świętochłowickie ogłosiło zatwierdzone w tych dniach przez Śląski Urząd Wojewódzki nowy podział obwodów kominiarskich tutejszego powiatu. Obwód I. obejmuje Świętochłowice, obwód II — Wielkie Hajduki, obwód III — Nowe Hajduki, obwód IV — Nowy Bytom, obwód V Lipiny, obwód VI Rudę, obwód VII — Orzęgów, obwód VIII — Chropaczów, obwód IX — Szarlej.

Gmina zamierza urządzić nowy zieleńiec.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Zarząd gminy Wielkie Hajduki zamierza urządzić nowy zieleńiec na te-

renie, położonym między Hajdukami a Król. Hutą przy ul. Król. Huckiej. Teren ten należy do Skarbofermu. Poza tem ma być tutaj wybudowany tor wyścigowy dla cyklistów.

Sprawdzanie wiar i wag.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Do dnia 16. bm. odbywa się w Łagiewnikach Śl. legalizacja wag i różnych narzędzi mierniczych dla miejscowości Łagiewniki, kolonia „Hubertus“ i Zgorzelec. Legalizacja odbywa się w sali restauracyjnej p. Szalonki przy ul. Sienkiewicza 31.

Z Pszczyńskiego

Zastawienie tartaku.

Murcki w Pszczyńskim. W dniach 6 i 8 bm. odbyły się posiedzenia u komisarza demobilizacyjnego i z radą zakładową tartaku książęcego w Murckach. Chodzi o zwolnienie 67 robotników i zastawienie tartaku na 3 miesiące z powodu braku drzewa do tarcia. Aby ograniczyć liczbę, mających ulec redukcji robotników, postanowiono, że w tych 3-ch miesiącach robotnicy mają otrzymać urlopy, a skoro tartak będzie uruchomiony, starzy robotnicy mają być ponownie przyjęci do pracy. Pewna część robotników musiałaby znaleźć pracę przy tartaku w Kobjorze, na co nie godzą się robotnicy tego tartaku, obawiając się, że miejsce robotnikom z Murcek, musieliby zrobić robotnicy kobjorscy.

Z Rybnickiego

Wysyłka dzieci robotników na kurację.

Rybnik. Rybnickie Gwarectwo Węglowe postanowiło w porozumieniu z okręgow. zarządem Czerwonego Krzyża w Katowicach wysłać w bieżącym roku 25 dzieci robotników, zatrudnionych w kopalniach Rybnickiego Gwarectwa Węglowego w powiecie rybnickim na kurację do krajowych uzdrowisk (Rabka i Ciechocinek) na przeciąg 4—6 tygodni celem poratowania ich nadwątłego zdrowia.

Wizyta arcypasterska.

Niedobczyce w Rybnickiem. We wtorek odwiedził nas nasz Najprzewielebniejszy arcypasterz, ks. biskup Adamski. O godz. 8 nadjechał dostojnik kościelny samochodem, otoczonym banderą konną przed szkołę, gdzie został przez ks. proboszcza i naczelnika gminy powitany i wprowadzony przez parafian w procesję do kościoła, gdzie odprawił pontyfikalne nabożeństwo. Następnie udzielał Sakramentu św. Bierzmowania.

Poświęcenie chorągwi.

Pstrażna w Rybnickiem. W niedzielę odbyło się tutaj uroczyste poświęcenie chorągwi dla III zakonu. Jeden z o. franciszkanów z Rybnika miał kazanie o św. Antonim. Po południu zostało przyjętych do III zakonu 8 nowych członków.

Bójka w karczmie i napad.

Rydułtowy w Rybnickiem. W pewnej tutejszej gospodzie wszczęli bracia Burkowie awanturę, z której się wywiązała bójka. Komendant miejscowej placówki policji, cłiac zaprowadzić porządek, został przez napastników napadnięty i ciężko pobity i pokaleczony.

Z Lublinieckiego

Kradzież krowy.

Piasek w Lublinieckiem. Gospodarzowi J. Góralowi skradli nieznani sprawcy z zamkniętej obory krowę, wartości 400 zł. Prawdopodobnie krowa im zbiegła, gdyż następnego dnia wróciła z powrotem do Górala.

Z Cieszyńskiego

Sploszony koń.

Bielsko. W tych dniach wieczorem Bielsko było widownią niezwykłych łarców sploszonego konia, który pozostawiony bez dozoru na ul. Kolejowej pomknął nagle z wozem przez ulice miasta. Po drodze wpadł na stojący samochód, który uszkodził. Następnie najechał na jednokonną wóz Józefa Kruczyły z Witkowic, któremu skaleczył konia i połamał wóz. W dalszym ciągu rozbił dwukonną zaprzęg Bronisławy Jagosza z Białej. Jak się okazało, sploszony koń był własnością Banku Eskontowego z Bielska.

Wobec kryzysu gospodarczego w Ameryce.

Gazeta Nowojorska „TIMES“ ogłasza szereg wynurzeń opozycyjnych senatorów demokratycznych na temat stosunku prezydenta Hoover'a do obecnego przesilenia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Między innymi, senator Robinson, demokratyczny leader Senatu, oświadcza, że wszystkie próby Hoover'a, ażeby się zrehabilitować w opinii wyborców, były daremne. Zwolennicy jego czynili wszystko, co mogli, aby zjednać mu sympatię publiczną.

W tym celu opowiadano o nim dziecinne historyjki, aby uwydatnić wszystkie jego zalety jako człowieka. „Nikt jednak nie może się od nas spodziewać, zaznaczył senator, że będziemy głosowali na wielkiego inżyniera, podczas wyborów na prezydenta tylko dlatego, że popiera on jakieś programy wychowawcze, albo że dał swoją aprobatę na działalność Czerwonego Krzyża.

Każdy człowiek na świecie takie rzeczy aprobuje, tak samo jak jest zwolenni-

kiem dziesięciorga przykazań Bożych... Kraj stracił wiarę w Hoover'a, ponieważ za jego zgodą wprowadzono taryfę celną, która sparaliżowała interesy“.

Senator Walsh ze Stanu Massachusetts równie ostro krytykuje rząd Hoover'a, wskazując, że wszystkie zapowiedzi o mającej z wiosną nastąpić naprawie konjunktury okazały się złudniami. W miesiącu marcu i kwietniu wykazały statystyki znaczną zniżkę zarobków robotniczych, ładunków kolejowych, produkcji wielkiego przemysłu, nowych budowli i rozrachunków bankowych.

O ile w miesiącach letnich nie nastąpi radykalna poprawa stosunków, to, zdaniem Walsh'a, należy być przygotowanym w przyszłej jesieni i zimie na stosunki jeszcze gorsze, niż w roku poprzednim, a depresja potrwa dłużej, niż ludzie myślą. Podwyższenie podatków jest, zdaniem senatora, tylko dalszym utrudnieniem ekspansji interesów w okresie takiego przesilenia. Jedynie zmiana taryfy celnej i redukcja wydatków rządowych mogą być skutecznym lekarstwem.

Rozmaitości.

Tragedia głodowa w pustyni Libijskiej.

Dowódca egipskiego oddziału topograficznego Clayton dokonywującego pomiarów w pustyni Libijskiej, napotkał tam grupę Arabów, umierających z głodu i pragnienia. Okazuje się, że Arabo-

wie ci uciekli z oazy Kufra, siedziby słynnej sekty Senussich, na granicy Libii i Sahary, zdobyte kilka miesięcy temu przez włoski korpus ekspedycyjny i przez cztery tygodnie błądzili po pustyni bezwodnej. Clayton odwiedził Arabów do swej kwatery i wyjechał powtórnie z trzema samochodami na poszukiwanie pozostałych Arabów. W ten sposób udało się mu uratować jeszcze trzy grupy zbiegów. Rząd odznaczył Claytona orderem.

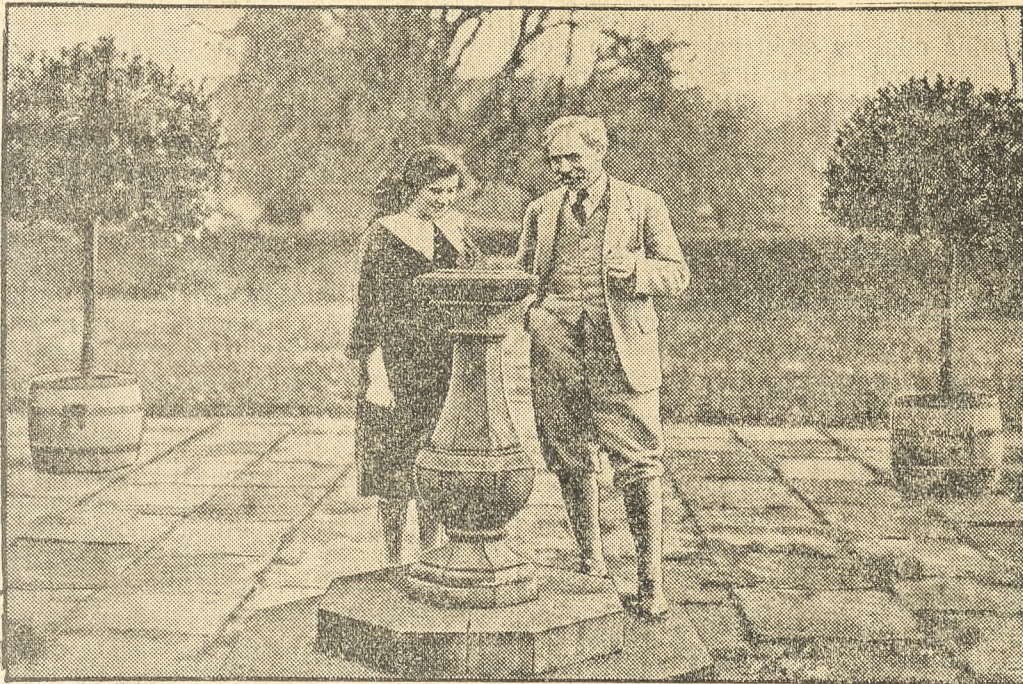
Wysokie odznaczenie dla prof. Piccarda

Król Albert belgijski odznaczył prof. Piccarda komandorą orderu Leopolda, jego asystenta zaś, dr. Kipperera oficerskimi odznakami tego orderu. Szereg instytucji naukowych nosi się również z zamiarem nadania honorowych odznaczeń obu bohaterom podniebnego lotu. Ludność Brukseli zgotuje obu uczonym po przybyciu do miasta wielką owację.

Kolorowe piskle.

Purpurowe piskle to ostatni krzyk mody! Ojczyzną wynalazku jest naturalnie Ameryka, miejscowość — Calgary, stan Alberta. Jak to się odbywa? W dziesiątym dniu wylegania nakłuwa się jajo kurze za pomocą specjalnie skonstruowanej rypondermicznej szpilki i wprowadza do jaja serum barwy purpurowej, poczem kładzie się je z powrotem pod kurę. Z jaja wykluwają się pisklęta o puchu barwy jednolitej purpurowej. W ten sposób można otrzymać piskle zielone i niebieskie.

Premjer angielski w parku w Chequers.



Jak już donosiliśmy, premier angielski Macdonald przebywa obecnie w swej willi w Chequers, dokąd zwykle wyjeżdża pod koniec każdego tygodnia dla wypoczynku. Tym razem Macdonald w willi swej zapewne nie zazna miłego wywczasu, gdyż pełnić musi obowiązki gospodarza ze względu na przyjazd do Chequers niemieckiego kanclerza Rzeszy, dr. Brüninga i ministra spraw zagranicznych dr. Curtiusa. Obrazek nasz przedstawia Macdonalda w parku swej letniej siedziby wraz z córką.

Sporty i gry w Egipcie za czasów Faraonów.

W starożytnym Egipcie uprawiano już rozmaite rodzaje sportu z takim samym zapałem, z jakim dzisiaj grają w rukby, czy base-ball Anglicy czy Amerykanie. Bardzo rozpowszechniony był sport pływacki oraz atletyka. Na dawnych, odnalezionych w grobach Faraonów, malowidłach ściennych widać dokładnie obrazy walk zapasniczych. Już na 2.000 lat przed Narodzeniem Chrystusa znany był w Egipcie styl dzisiejszych zapasów atletycznych, rozmaite przerzuty, „pasy“ i t. p.

Ćwiczenia lekko- i ciężko-atletyczne obejmowały również żonglowa-

nie ciężarami, młotami do wbijania pali, workami piasku. Fechtunek nie był również zaniedbywany. Strzelanie do celu z luków, oraz z proc należało nie tylko do ćwiczeń wojskowych, ale zajmowało poczesne miejsce wśród sportów uprawianych przez młodzież.

Egipcjanki oddawały się z zapałem grze piłką; piłki używane do gry ob-

AGITUJCIE
ZA NASZA
GAZETA!

szyte były skórą wyprawną, a w środku wypychane trawą morską lub słomą. Gra piłką, jak wynika z odnalezionych rysunków i opisów, wymagała dużej zręczności, a niekiedy i akrobaticznej wprawy: podrzucano np. piłkę do góry i usiłowano ją złapać w pozycji leżącej, albo przeginając się w tył. Wszystkie te ćwiczenia miały na celu wyrobienie zręczności i nadanie ciału gibkości, oraz elastyczności.

Prócz sportów kwitnęły również w Egipcie Faraonów rozmaite gry. Szczególnie rozpowszechniona we wszystkich warstwach ludności była gra zbliżona do gry w szachy. Grano siedmioma białymi i ośmioma czarnymi figurami, które posuwano na szachownicy, podzielonej na 30 kwadratów. Figury wyobrażały głowy zwierząt. Zwycięzał w tej grze ten z dwóch graczy, któremu udało się obsadzić swemi figurami największą ilość kwadratów na polu przeciwnika.

Katalog 4 milionów gwiazd.

Wszystkie większe obserwatoria całego świata zjednoczyły się dla opracowania wspólnymi siłami dokładnego katalogu gwiazd przy pomocy zdjęć fotograficznych. Według ustalonego pro-

gramu trzeba będzie sporządzić dwie serie fotografii nieba po 22.000 klisz, nie wyłączając nawet bardzo słabych gwiazd. Klisze będą zawierać około 30 milionów okazów różnych gwiazd, na podstawie zaś tego materiału obserwacyjnego sporządzony zostanie katalog 3 do 4 milionów gwiazd, znanych i dających się dokładnie opisać. Należy zaznaczyć, iż do badań astronomicznych wprowadzono metody fotografii; dosyć niedawno, wszystkie dotychczasowe katalogi i atlasy gwiazd sporządzano na podstawie bezpośrednich obserwacji nieba za pomocą lunet. W ten sposób powstał także najstarszy katalog gwiazd Ptolemeusza, obejmujący zaledwie 1025 gwiazd.

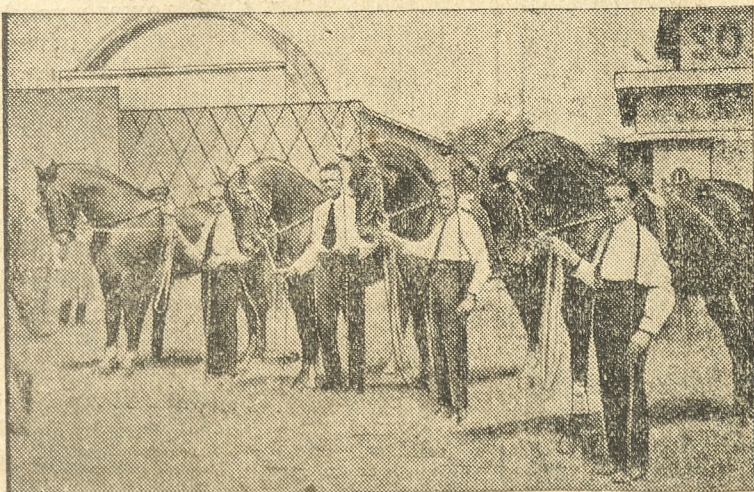
Twórca kolei żelaznej



George Stephenson,

którego konstrukcje służyły i służą do dziś jako wzór dla międzynarodowej budowy parowozów, urodził się przed 150 laty, dnia 8 czerwca 1781. George Stephenson zbudował także pierwsze linie kolei żelaznej w Anglii.

Wystawa rolnicza w Hanowerze.



W mieście Hannover na zachodzie Niemiec odbyła się wielka wystawa rolnicza. Obrazki nasze przedstawiają: od lewa: premjowane ogiery z miejscowości Celle; na prawo sędziowie przy ocenie owcy wschodnio-fryzyjskiej.

Niebezpieczeństwa piorunu grożące przy odbiorach radiowych.

Powtarzając się stale przez radio zapowiedź, że po skończonej audycji należy uziemić antenę, jest wskazówką, do której każdy radiosłuchacz powinien się zastosować, aby uniknąć nieobliczalnych nieraz skutków, jakie mogą wywołać rozpetane żywioły.

Zdarzały się nieraz wypadki, że piorun uderzył w antenę i spowodował pożar, lub porażenie prądem, dla-

Były król Hussein zmarł.



Hussein,

były król Hedszasu, zmarł w miejscowości Amman pod Jerozolimą. Hussein zmarł w 76 roku swego życia.

tęgo też wiele osób odnosi się do anten zewnętrznych z wielką nieufnością, a niektóre nawet bardziej trwożliwe osoby woła zrezygnować ze słuchania audycji radiowych, aby uniknąć nieszczęśliwego wypadku! Pogląd ten jest niesłuszny, choćby z tego tylko względu, że w lecie istnienie radia byłoby problematyczne, gdyż władze państwowe nie pozwalałyby na instalację anten zewnętrznych, odbiór audycji mógłby więc odbywać się tylko przy stosowaniu anten wewnętrznych — pokojowych, ramowych i „światlnych“.

Jaką rolę odgrywa w odbiorze audycji dobrze zainstalowana antena zewnętrzna i dobrze uziemienie, jest rzeczą ogólnie znaną, dlatego fachowcy polecają ją zawsze dla uzyskania dobrego odbioru. Trzeba jednak zastanowić się jak przy posiadaniu anteny zewnętrznej ochronić się przed piorunem.

Wiadomo, że podczas burzy powietrze naładowane jest wielką ilością elektryczności, która stara się spłynąć

najwygodniejszymi drogami do ziemi. Gdy tych dróg nie znajduje, skupia się przeważnie w chmurach; ładunki elektryczne wzrastają do kolosalnej mocy, przełamują opór przestrzeni i wyładowując się, uderzają jako piorun w najbliższy przedmiot wyrastający ponad powierzchnię ziemi jak: drzewa, domy i t. p., obiekty które „są uziemione“. Uderzenie pioruna jest więc wyrównaniem ładunków elektrycznych między atmosferą a ziemią i jest zupełnie identyczne z wyładowaniem kondensatora, lub butelki lejdejskiej, tylko ładunki, które tu wchodzi w grę, są milionkrotnie większe.

Ażeby zapobiedz gwałtownemu wyładowaniu się chmury stosuje się t. zw. piorunochrony, które mają za zadanie uczynić odpływ elektryczności do ziemi najłagodniejszym i stopniowym, a jako najwyższe punkty w okolicy przyjmują niejako na siebie całe, powstające stąd, niebezpieczeństwo.

Wiadomem jest, jak wygląda urządzenie piorunochrona oraz, że spełnia on wtedy swoje zadanie, gdy jest do-

brze uziemiony. Tak samo i antena zewnętrzna powinna mieć dobre uziemienie, gdyż i ona jest zainstalowana możliwie najwyżej. Różnica tkwi tylko w tem, że antena zajmuje w przestrzeni dużą elektryczną płaszczyznę, podczas gdy piorunochron jest zakończony ostrzem nierdzewiejącem (zwykle pozłacanem), a więc płaszczyzna jest tu bardzo mała, nie może pomieścić zbyt dużego ładunku elektrycznego, ponieważ piorunochron jest ostrzem, po którym elektryczność atmosferyczna spływa do ziemi.

Antena natomiast z powodu swej dużej, elektrycznej płaszczyzny w przestrzeni, jest w stanie uczestniczyć o wiele wydajniej w pośredniczeniu przenoszenia ładunków z atmosfery do ziemi, a tem samem niebezpieczeństwo zbyt gwałtownego wyładowania, czyli uderzenie pioruna, jest tu mało prawdopodobne.

Pod jednym jednak warunkiem: Antena musi być w nocy i podczas burzy dobrze uziemiona.

Jakie uziemienie najbardziej odpowiada warunkom dobrego odbioru i bezpieczeństwa? Wiadomo, że w miastach najbardziej rozpow szechnione jest uziemienie wykonane zapomocą przylutowania przewodnika do rury wodociągowej. Na wsi i w małych miastach uziemienie do rury wodociągowej zastępuje się uziemieniem w postaci blach ocynkowanych, siatek mosiężnych lub miedzianych, zakopanych pod anteną jak najgłębiej w ziemię, lub wrzuconych na dno studni, stawu, rzeki i t. p. Wymagane jest jednak w tym wypadku, aby uziemienie nie posiadało żadnych przerw, oraz aby było przeprowadzone przewodem o możliwie dużym przekroju i najkrótszą drogą. Najlepiej jest więc użyć do instalacji uziemienia tej samej linki antenowej, z jakiej wykonano antenę.

Jeżeli z powodu niesprzyjających warunków lokalnych przewód uziemiaczy musi być przeciągnięty drogą okrężną, przez co długość jego będzie zbyt wielka, to poleca się zastosować podwójną linkę antenową, aby w ten sposób zmniejszyć do minimum opór przewodnika. Obojętnem jest przytem, czy przewód uziemienia jest goły czy też w izolacji. Ponadto, wszelkie złączenia, jakie powstały w przewodzie i wiązania z blachą lub siatkami, należy dobrze zalutować.

To samo odnosi się również do anteny, o ile składa się ona z kilku związanych ze sobą linek antenowych — oraz do odprowadzenia dołączonego do anteny. Miejsca lutowania należy po uskutecznieniu tej czynności dobrze oczyścić i nasmarować lekko tłuszczem, aby zapobiec niszczącemu działaniu kwasu solnego, używanego przy lutowaniu.

Poza tem należy dokładnie sprawdzić, czy instalacja przełącznika antenowego, niezbędnego przy każdej antenie zewnętrznej, jest prawidłowa, oraz czy poszczególne części przełącznika dobrze kontaktują.

Stosowanie różnego rodzaju odgromników (gazowych, próżniowych i t. p.) jest wskazane, jednak nie konieczne — niezbędne jest tylko wtedy, gdy radiosłuchacz nie zawsze pamięta o uziemieniu anteny po skończonej audycji. Odgromnik ten bowiem ma za zadanie zapobiegać niebezpieczeństwu w tym wypadku, gdy antena nie została przez zapomnienie uziemiona.

Nie można również przy antenie zewnętrznej słuchać audycji podczas burzy, oraz gdy wyładowania atmosferyczne występują w głośniku lub słuchawkach bardzo intensywnie, co objawia się silnymi i nieregularnymi trzaskami.

Jeżeli więc instalacja anteny i uziemienia jest prawidłowa, oraz o ile słuchacze przestrzegają wskazówek głoszących, że antenę po audycji należy uziemić, mogą być spokojni i pewni, że radio, pioruna, na ich dach nie spowoduje.

Walka o biegun południowy.

O posiadanie bieguna południowego toczy się już oddawna spór pomiędzy kilkoma mocarstwami. Amerykanie zaczęli rościć sobie do niego pretensje po powrocie amerykańskiej wyprawy południowo-polarnej. Rząd brytyjski twierdzi zaś, że prawo do bieguna słusznie się Anglikom należy, gdyż do nich należy wiele położonych dookoła bieguna terytoriów. Pretensje swoje zgła-

sza Norwegia z powodu wyprawy Amundsena i domaga się dla siebie pierwszeństwa w razie podziału terytoriów biegunowych. Dla udowodnienia słuszności swych pretensyj Norwegia wskazuje na to, że oddawna rybacy norwescy uprawiają na wodach południowo-polarnych polowania na wieloryby.

Wielki pożar w Monachjum.

W Monachjum spalił się Pałac Sztuki zwany Pałacem Szklanym. Piękny pałac wzniesiony był jako pawilon wystawy przemysłowej w latach 1853/4. Konstrukcja jego składała się wyłącznie z żelaza i szkła. Od 50 lat odbywały się w nim rok rocznie z przerwą podczas wojny międzynarodowe wystawy sztuki. W chwili wybuchu pożaru w Pałacu Szklanym znajdowało się około 3500 dzieł sztuki, m. in. zbiór arcydzieł malarzy romantyków, złożony ze 110 najwybitniejszych obrazów, wypożyczonych przez czterdzieści kilka muzeów niemieckich. Wyratować zdołano pięćdziesiąt kilka obrazów nowoczesnych.

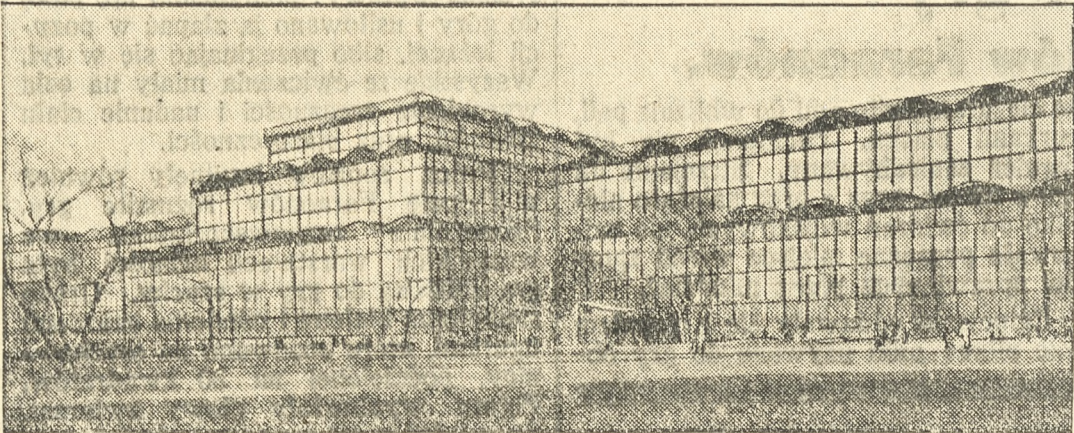
Ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i objął wkrótce cały olbrzymi gmach. Niezwykły żar i duszący dym uniemożliwiał akcję ratunkową. Przybyłe na miejsce pożaru oddziały straży pożarnej walczyły z ogniem 32 strumieniami wody, jednak zdołano tylko uratować przyległe do pałacu budynki administracyjne i nie dopuszczono do przetrwania się ognia na pobliski instytut chemiczny. W razie wybuchu pożaru w instytucie chemicznym, niewątpliwie doszłoby do katastrofalnej eksplozji.

Po 2 godzinach rozszalałego żywiołu, z gmachu pozostał tylko nagi zrujnowany szkielet żelazny, a walące się belki poraniły 2 strażaków, a 18 odniosło ciężkie poparzenia. Łunę widziano w odległości 15 klm. wokoło. Południowy wiatr rozsiewał iskry na kilkaset metrów od miejsca pożaru. Wiadomość o katastrofie zaalarmowała liczne rzesze mieszkańców, którzy tłumnie zbrali się dookoła miejsca wypadku. Straty materialne oceniane są na szereg milionów marek.

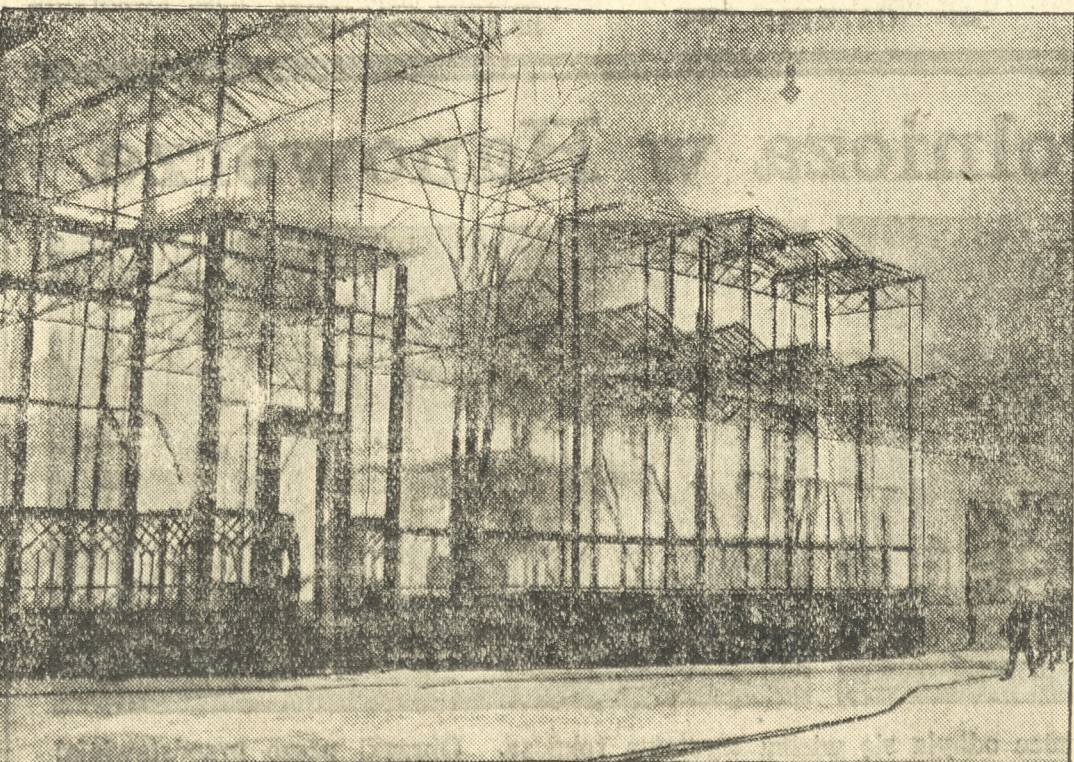
Tylko zbiory wypożyczone i zaproszonych malarzy były ubezpieczone. Większość malarzy, biorących udział w wystawie, ufając zarządzeniom dy-

rekcji, prac swoich nie ubezpieczyła. Przypuszczalna przyczyna pożaru, wedle doniesień Biura Wolfa, było podpalenie.

W gmachu bowiem nie było żadnej instalacji elektrycznej, jedynie w salach restauracyjnych znajdowały się kuchnie gazowe.



Ilustracja powyższa przedstawia nam pałac szklany przed pożarem.



Ruiny pałacu po katastrofie.

Zagadnienie stygmatyczki z Konnersreuth.

W dniu 26 maja roku bieżącego rozpoczęły się w Wiedniu obrady międzynarodowego Kongresu psychologii religij, w którym brał udział szereg wybitnych osobistości, przedstawicieli różnych dziedzin nauki, różnych religij i różnych narodowości. Przewodniczył wiedeński teolog protestancki profesor Beth. Po przemówieniach powitalnych zabrał głos były kanclerz austriacki ks. dr. Seipel.

Z szeregu licznych referatów, wygłoszonych i omówionych na Kongresie, należy zwrócić uwagę na ciekawy referat r. Magera, profesora teologii na uniwersytecie salzburskim, o Teresie Neumann z Konnersreuth. Naukowe rozwiązanie zagadki tej słynnej dziś już w całym świecie stygmatyczki nie ma i — zdaniem referenta — prawdopodobnie nigdy nie będzie, brak bowiem wielu ściśle sprawdzonych danych, których dziś już zdobyć nie można.

Do takich rzeczy n. p. należy wyjaśnienie dziwnego stanu świadomości Teresy, jaki nastąpił po nieszczęśliwym upadku z krzesła, zanim jeszcze wystąpiły późniejsze setymaty i ekstazy. Ten dziwny stan świadomości jest jednak punktem wyjścia do wyjaśnienia późniejszych stanów.

Nie wyjaśniono dalej dotąd bez zarzutu ani natury ani rodzaju samego wypadku, jak również poprzedzającej go choroby. Nie jest również dokładnie zbadany psychologiczny rodzaj ekstazy, ani fakt słyszenia i powtarzania przez Teresę w ekstazie przemówień w językach dawno umarłych, których zupełnie nie rozumie, ani zjawisko obywania się bez pożywienia.

Z naciskiem należy powtórzyć, że póki te rzeczy nie zostaną należycie zbadane i wyświetlone, nie może być mowy o naukowym ujęciu sprawy. Trudności w tej sprawie piętrzą się na każdym kroku, a nie jest najmniejszą bynajmniej trudnością, że Teresy Neumann jako osoby wartościowej, wolnej i religijnej nie można zmusić do stania się przedmiotem eksperymentów.

Niezasadnym byłoby twierdzenie, że bezwarunkowo ma się tu do czynienia z objawami religijnej natury, nie dowodzi tego bynajmniej fakt, że ekstazy i wizje Teresy są treści religijnej. Objawy natury religijnej są tylko wtedy, gdy wypływają z Boskiej rzeczywistości, a przez Teresę z pełnią świadomości są podejmowane. Że Teresa w stanie zwykłym jest nawskroś religijną osobą, nie ulega najmniejszej wątpliwości, trudna jednak orzec, czy ta pełnia świadomości istnieje również w czasie ekstazy, czy nie schodzi ona raczej do stanu podobnego do świadomości widzeń sennych? Stany mistyczne, jakie psychologicznie mamy z mistyki hiszpańskiej, zachowują pełnię świadomości duszy wobec Boskiej Istoty, bywają jednak stany ekstazy, gdzie inna jakby potęga zawładła duszą, usuwa jej „ja“ i posługuje się nią jako medjum.

W wypadku Teresy Neumann — o ile wie to referent — o stanie mistycznym w pełnym tego słowa znaczeniu trudno jest mówić. Rozstrzygnąć zatem należałoby, czy idzie tu o rodzaj ekstazy proroczej, czy o rodzaj sennego marzenia, czy też o medialny stan świadomości? Rozstrzygnięcie tego pytania zależy od tego, czy stany te wywoływane są bezpośrednio przez Boską Istotę, czy też są wynikiem religijnej świadomości, nabywanej przez Teresę w życiu?

Jedynie szczegółowa i ścisła analiza mogłaby dać tu odpowiedź, przy czym, o ile analiza ta wykazałaby elementy poza znanymi przyczynami świadomości marzeń sennych lub świadomości medialnej, trzeba byłoby przyjąć działanie Boskiej rzeczywistości. Zda-

niem mówcy w wypadku Teresy Neumann napewno wykryłoby elementy, wykluczające równoległość do znanych stanów świadomości w czasie marzeń sennych i świadomości medialnej.

Trudno do wytłumaczenia będą fakty obywania się bez pożywienia, fakty widzeń, nie wypływające bynajmniej ze zwykłej świadomości, powtarzanie zdań w obcych, nieznanym jej językach, przepowiadanie rzeczy, które nie tłumaczą się naturalną przyczynowo-

ścią, a są jedynie zależne od woli ludzkiej. Tych rzeczy przy dzisiejszym stanie naszych świadomości należy i naukowo wytłumaczyć nie można.

W dyskusji na temat tego referatu zabrał głos dr. Witry, lekarz z Metzu, który w swej praktyce badał 19 stygmatyczek, m. in. Klarę Möss i Katarzynę Wieljung. Co do Teresy Neumann, to na podstawie swoich wrażeń z pobytu w Konnersreuth sądzi, że istnieje tu jedno określenie: cud.

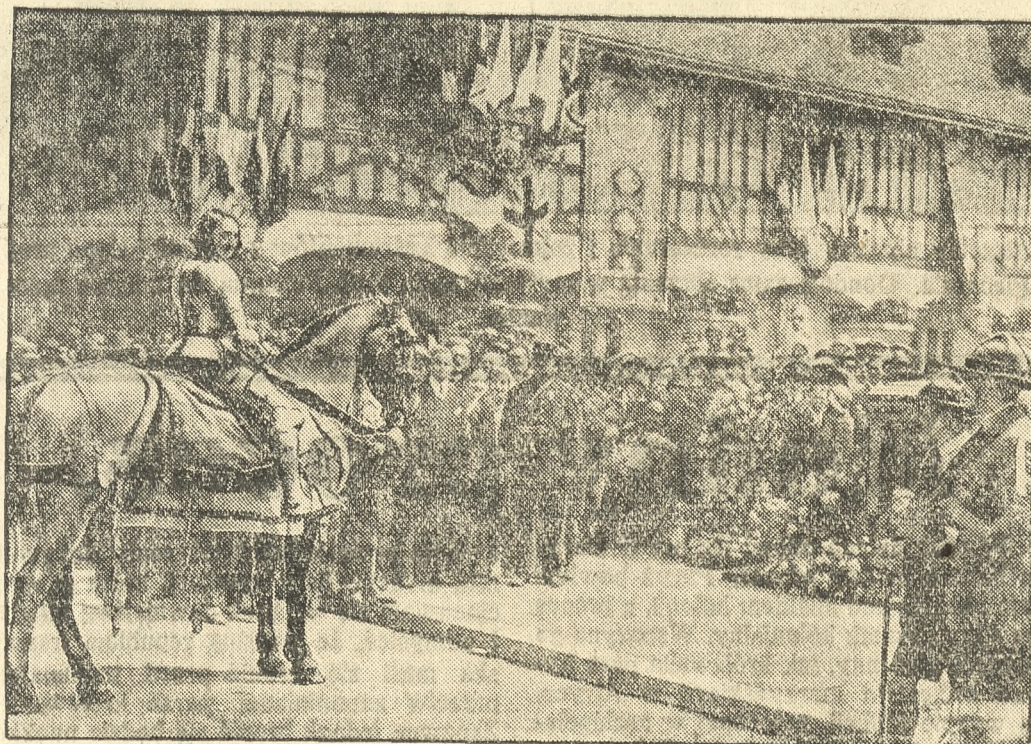
Zabójca Filipa Daudet przyznał się do winy.

Od pewnego czasu w więzieniu Agen we Francji znajdował się niejaki Edmund Achour, odsiadujący pięcioletnią karę za kradzież z włamaniem. Achour był znanym dobrze policji „szczurem hotelowym“, i nie było prawie wielkiego hotelu na kontynencie, gdzie sprytny ptaszek nie popełnił jakiejś zuchwałej kradzieży. Cztery razy aresztowany i skazany na więzienie, nie porzucał jednak niebezpiecznego zawodu i w kołach przestępczych

uchodził za jednego z najwybitniejszych specjalistów.

Pochodzący z dobrej rodziny w Lyonie, magister prawa, przystojny i elegancki, Achour pod przybranym tytułem wicehrabiego d'Harcourt, mógł łatwo uchodzić za bogatego arystokratę, i to w znacznym stopniu ułatwiało mu zuchwałę kradzieże i oszustwa. Jednak już wkrótce po uwiezieniu, w powodzi sensacyjnych zbrodni, o ja-

„Dziewica Orleańska“



„Dziewica Orleańska“ z roku 1931 na miejscu, gdzie Jeanna d'Arc przed 500 laty została spalona.

O wspaniałej uroczystości obchodzonej w tych dniach w francuskim mieście Rouen z okazji 500 rocznicy tragicznej śmierci nieśmiertelnej i świątobliwej bohaterki narodu francuskiego, umieściliśmy dłuższy artykuł w piśmie naszym. W związku z tym artykułem umieszczamy dziś „Dziewicę Orleańską“ na dzielnym rumaku w olbrzymim pochodzie historycznym. „Joannę d'Arc przedstawia pewna francuska aktorka.



Fragment pochodu historycznego w Rouen.

Kich słyszymy niemal codziennie, Achour został wkrótce zapomniany.

Przed kilku dniami jednak nazwisko jego wypłynęło znów na widownię w związku z rewelacyjnymi zeznaniami, jakie Achour złożył kierownikowi więzienia Agen. Oto oświadczył on, że jest niewykrytym zabójcą Filipa Daudet i sprawcą głośnej w swoim czasie kradzieży Fakhry Paszy. Jak wiadomo, w styczniu 1927 roku ukradziono ministrowi pełnomocnemu Egiptu Fakhry Paszy, mieszkającemu w wielkim hotelu przy Avenue Kleber w Paryżu, przeróżne klenoty, wartości około pół miliona złotych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że przyznanie się Achourda do popełnienia dwóch tak poważnych przestępstw, które przez tyle czasu stanowiły zagadkę dla francuskiej policji, wywołało olbrzymią sensację. Achourda przeniesiono do więzienia Poissy i tam poddano badaniu, podczas którego ten z uporem twierdził, że popełnił oba te przestępstwa, i jedynie wyrzuty sumienia skłoniły go do ich wyznania.

Zabójstwo Filipa Daudeta tłumaczy Achour tem, że należał on do grupy międzynarodowych anarchistów, którzy jego właśnie wybrali na wykonawcę wyroku śmierci nad synem przywódcy skrajnej prawicy. Zabójca miał zwać swą ofiarę do piwnicy i tam dopuścić się mordu.

Oczywiście, sensacyjne zeznania muszą być poddane szczegółowemu sprawdzeniu. Pracuje nad tem cały sztab detektywów, a jednocześnie Achour jest codziennie skrupulatnie badany, celem zorientowania się, czy nie ma sprzeczności w jego zeznaniach, względnie innych niekonsekwencji, które mogłyby wykazać fałszywość jego sensacyjnych oświadczeń. Lekarze, którzy badali Achourda, skonstatawali jego całkowitą przytomność umysłu, pozostaje więc tylko zebranie odpowiednich dowodów, które mogłyby wykazać istotną winę samooskarżającego się przestępcy. Jak dotąd, ostateczna decyzja nie jest jeszcze możliwa, a nawet niektórzy twierdzą, że był to tylko trick Achourda celem uzyskania przeniesienia z Agen do Poissy. W każdym bądź razie, jest to największa sensacja kryminalna ostatnich dni.

Nestor amerykańskich dyrektorów teatralnych.

W Nowym Jorku zmarł w tych dniach przeżywszy 77 lat, Dawid Belasco, nestor amerykańskich dyrektorów teatralnych, który zdobył sobie jednocześnie sławę jako reżyser i pisarz dramatyczny.

Rodem z Kalifornii, tam też rozpoczął swą karierę teatralną, jako reżyser kilku teatrów w San Francisco. Niebawem wszakże teren kalifornijski ukazał się za ciasny dla młodego reżysera, to też w 1880 roku Belasco przeniósł się do Nowego Jorku, jako ośrodek amerykańskiego życia teatralnego i obejmuje tam stanowisko reżysera, najpierw w teatrze Madison Square, a następnie w teatrze Lyceum.

Ale i to nie zadowalała jego aspiracji artystycznych. Ma swoje własne pomysły teatralne, które urzeczywistnić może tylko z własnym zespołem, zakłada więc teatr własny „Belasco Theatre“, ściągając do niego szereg najgłośniejszych aktorów amerykańskich i zyskuje sobie uznanie powszechne.

Nowy Jork staje się od tego czasu stałym miejscem jego pobytu. Obok wszelkiej działalności swej dyrektorskiej i reżyserskiej, Belasco, chwytając za pióro i tworzy szereg sztuk bardzo udanych, znanych też poza granicami Stanów Zjednoczonych, jak np. „Dziewczę złotego Zachodu“, które obiegło wszystkie sceny europejskie. Poza tem cieszył się też wielkim powodzeniem sztuki jego: „May Blossom“ (Kwiecie majowe), „La Belle Russe“ (Piękna Rosjanka), „The Girl left behind me“ (Dziewczę, które pozostawiłem za sobą), według głośnej piosenki amerykańskiej „Śmieć się pajacu!“ i „Fanny“.

16 kilometrów ponad ziemią.

Cały świat zna dziś nazwisko skromnego profesora Piccard'a, o którym wiedziała do niedawna jedynie garstka uczonych-fizyków. Szwajcar z pochodzenia, urodzony w r. 1884 w Bazylei, wykładał zrazu fizykę doświadczalną w Zurychu, obecnie zaś wykłada ją na uniwersytecie w Brukseli, studiując od lat zagadnienia elektryczności stratosfery i promieni kosmicznych. Tajemnicze te promienie zbliżone właściwościami do promieni Roentgena, różnią się od nich tem, że łatwo przenikają przez najgrubsze warstwy metali. Stwierdzono obecność ich na ziemi, nie zdołano jednak wykryć ich źródła, przypuszcza się tylko, że pochodzą z przestrzeni międzyplanetarnych.

Dla zbadania właśnie tych tajemniczych promieni prof. Piccard podjął zuchwały lot w stratosferę. W przedsięwzięciu tem prof. Piccard miał już poprzedników, którym jednak chodziło tylko o wyczyn sportowy.

Inaczej więc przygotował się do lotu tego znakomity uczony.

Na podbój stratosfery wyruszył zamknięty w kulistej gondoli o średnicy 2,50 m., zbudowanej z cienkich blach aluminiowych, która wytrzymała mogła ciśnienie siedmiu atmosfer. We wnętrzu jej pomieścił się prof. Piccard, jego asystent dr. Kipfer, oraz aparaty naukowe do pomiarów jonizacji powietrza, do mierzenia promieni kosmicznych i elektryczności powietrznej, wreszcie kamera jonizacyjna z fotograficzną rejestracją. Do wyekwipowania gondoli należały dwie butle z tlenem, oraz trochę pożywienia.

W dniu 27 maja o godz. 3.56 przed świtem nastąpił start balonu z Augsburga, jako że miasto to oddalone jest niewiele od równoleżnika od wszystkich mórz. Prof. Piccard obliczał, że wylądowanie tegoż dnia w południe. Cały świat śledził z napięciem powodzenie tego niezwykłego przedsięwzięcia i niepokoił się o jego losy. Albowiem wbrew oczekiwaniom lot przedłużył się o sporo godzin. Na szczęście obawy były bezpodstawne. Dnia 28 maja o godz. 22 wieczór balon prof. Piccard'a opadł nieuszkodzony na lodowcu Gurgler w Alpach austriackich.

Jak opowiada prof. Piccard, balon jego w przeciągu 25 minut po wzlocie był już na wysokości 15.000 m. Szybki ten wzlot nie był przyjemny, balon bowiem ulegał silnym wstrząsom. Tak szybki wzlot uniemożliwiał robienie pomiarów na rozmaitych wysokościach.

Najniższa temperatura na zewnątrz gondoli wynosiła 55 do 60 poniżej zera, wewnątrz zaś 40 do 41 powyżej zera. Nic też dziwnego, że w takich warunkach aeronautom dokuczało pragnienie.

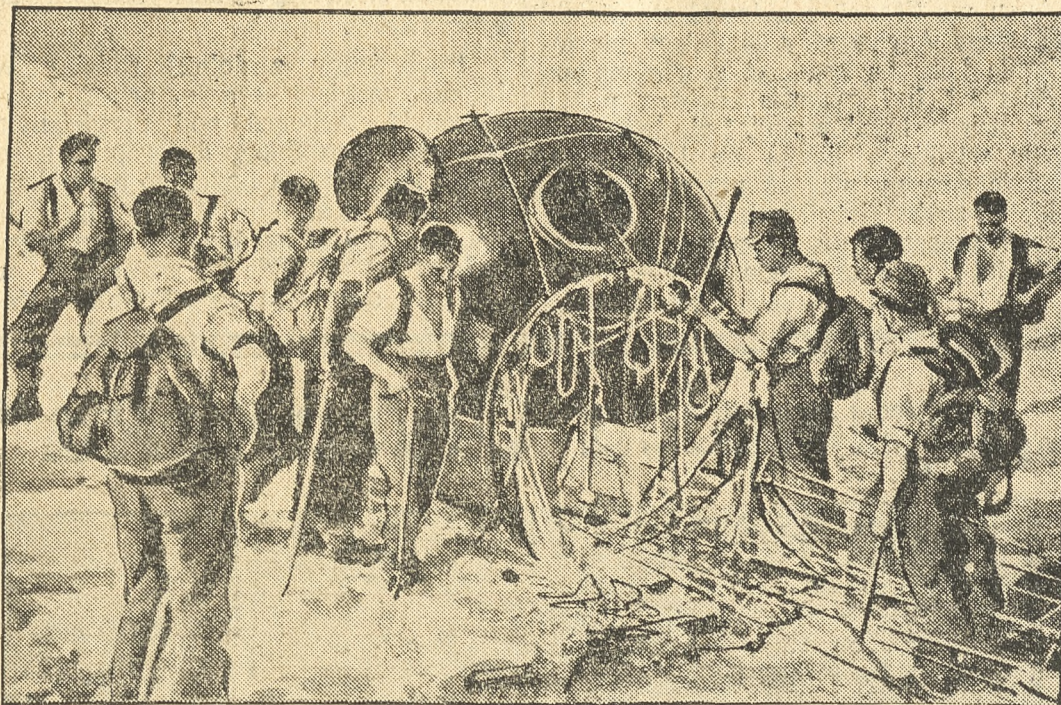
Wbrew przypuszczeniom prof. Piccard

zaobserwował i w stratosferze silne prądy powietrzne. Balon leciał częściowo z szybkością 18 m. na sekundę. Przez 8 godzin pozostawał na wysokości 10.000 m. Na tej wyżynie przez cały dzień widać było księżyc, świecący o wiele jaśniej niż widać go nocą z ziemi. Gdy postanowiono lądować, okazało się, że wentyl odmówił posłuszeństwa. Dlatego to lot przedłużył się tak niespodziewanie. Na szczęście obaj uczeni zabrali podwójną ilość tlenu. Gdy wylądowali na koniec, mieli zapas tlenu, wystarczający jeszcze zaledwie na godzinę.

O wynikach lotu prof. Piccard mówi z zadowoleniem. Najważniejsze były pomiary przewodnictwa elektrycznego gazów, czyli ich jonizacji pod wpływem pro-

mieni kosmicznych, które udały się najpełniej na wysokości 15.000 m., wprawdzie bowiem trzeba było myśleć o samym locie i kontrolować wzlot. Na wysokości 16.000 m. balon znalazł się o godz. 7.45 minut. Zewnętrzne ciśnienie powietrza wynosiło tu 76 milimetrów (a więc 1/10 części ciśnienia na powierzchni morza). Zdobyć tego lotu jest i zdobycie dowodu, że można w zamkniętej kabine przebywać w stratosferze. Ważne to przede wszystkim dla komunikacji powietrznej, ponieważ maszyny będą mogły w stratosferze przebywać w krótszym czasie o wiele większe odległości, aniżeli w troposferze.

Prof. Piccard planuje nowy lot do stratosfery może już na jesień.



Strzelcy alpejscy przy rozbieraniu i pakowaniu instrumentów z gondoli balonu prof. Piccard'a. Gondola sama zostanie w myśl życzenia prof. Piccarda na miejscu lądowania.

Modny proces.

W tych dniach odbyć się ma w Paryżu bardzo modny proces. Paryż bowiem żyje obecnie pod znakiem kolonii, a proces ma silny posmak kolonialny. Wszczyna go bowiem nikt inny, jak królewska para byłego królestwa murzyńskiego w Afryce, na wyspie Moheli, położonej w archipelagu Komorów. Jej Majestat Salima Mahimba, pierwsza królowa tego imienia i jej książę małżonek Paweł Camille, były żandarm francuski, wnoszą do trybunału

żądanie rewaloryzacji ich renty dożywotniej, a raczej listy cywilnej, która zdeprecjonowała się wskutek dawniejszej inflacji. I pomyśleć, że potężna republika francuska musi się bronić przed trybunałem przeciw zapomnianej parze królewskiej. Zapewne jednak bronić się będzie miękko. Trudno. W tym roku głos mają kolonie.

A historia owej „pary królewskiej” jest niecodzienna.

Salima Hahimba była kuzynką króla Ranavalo, który rządził despotycznie 30.000 czarnych dzikusów na wyspie Moheli. Nie mając bliższej rodziny, król zajął się wychowaniem swej kuzynki. Dowiedział się właśnie, że na wyspie Reunion usadowił się „wielki sułtan Francji”, o białej skórze i wysłał tam swą młodocianą kuzynkę i następczyni tronu, aby otrzymała prawdziwie książęce wychowanie. W jaki sposób poznała na wyspie Reunion młodego dorodnego żandarma francuskiego o kruczym wąsiku, o tem kroniki milczą. Zakochała się w nim jednak nieopatrznie i beznadziejnie, gdyż nie spodziewała się uzyskać od opiekuna pozwolenia na to, nawet z murzyńskiego punktu widzenia, egzotyczne małżeństwo. Ale wkrótce po jej powrocie wszechwładny opiekun umarł i z kolei ona objęła nad ludem despotyczną, niczem nieograniczoną władzę. Nie była to jednak władza sroga. Królowa Salima Mahimba nie myślała bowiem o niczym, jak tylko o swoim ukochanym i o tem, aby sprowadzić go do swego królestwa w charakterze małżonka.

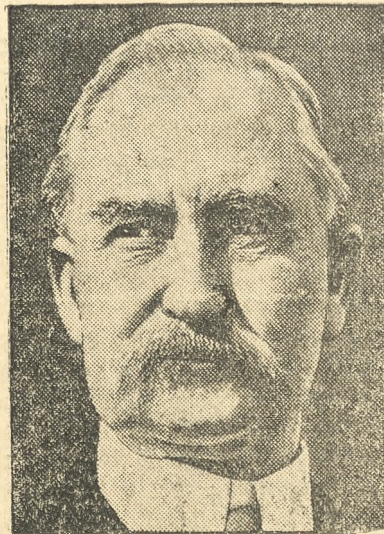
Główka kobiety, nawet afrykańskiej, posiada jednak niezliczone mnóstwo pomysłów, z których jeden zawsze dopro-

wadzić musi do celu. Królowa wybrała się w oficjalną podróż na wyspę Reunion, dla złożenia wizyty gubernatorowi Francji. Przybyła z licznym orszakiem, do którego gubernator dodał ze swej strony swięte, a w niej znalazł się przypadkowo wybrany przez królową żandarm, imię pan Paweł Camille, Romans odżył na nowo. Nie wiadomo, co młodego żandarma pociągało więcej: czy uroda młodej królowej czy splendor królestwa, czy wreszcie złodna wartość sztucznych klejnotów, zdobiących ciało Salimy. W każdym razie przyjął oświadczenie i ślub odbył się bez zwłoki w katedrze Saint-Denis na wyspie Reunion. Sam gubernator prowadził pannę młodą do ołtarza, należy bowiem dodać, że księżniczka przyjęła chrzest. Po uroczystościach nastąpił powrót na wyspę Moheli i dalszy ciąg wesela, które trwało nie mniej, jak dwa tygodnie, w czasie których 30 tysięcy poddanych królowej leżało pijanych w cieniu palm kokosowych.

Ale książę małżonek miał tylko utłop, po którym winien był wrócić do koszar na Reunion. Jako wzorowy żołnierz wrócił, ale nie sam. Wrócił z małżonką. I teraz dopiero wyłoniły się nieprzewidziane przedtem trudności. Czy królowa miała zamieszkać z małżonkiem w koszarach, czy też małżonek miał zamieszkać w pałacu królewskim na Moheli? Żandarmowi nie pozostało nic innego, jak podanie się do dymisji, co też tem chętniej uczynił, że przyjemniej mu było żyć bez troski w pałacu królewskim, aniżeli uganiać się za złodziejami po wsiach murzyńskich.

Kilka lat trwała ta sielanka i „królestwo” utrzymywało jak najlepsze relacje dyplomatyczne z Francją, gdy oto w r. 1912 ówczesny francuski minister kolonii, p. Millies-Lacroix, jednym pociągnięciem pióra anektował zaprzyjaźnioną wyspę na rzecz Francji. Królowa i jej małżonek musieli opuścić piękną wyspę i przybyli do Francji, gdzie zakupili koło Dijon fermę. Rząd francuski wyznaczył parze królewskiej skromną rentę w wysokości 3.000 franków, która jednak przed wojną wystarczała w zupełności na pokrycie wszelkich potrzeb zdezonizowanych pannujących. Po wojnie, gdy wartość franka zaczęła się gwałtownie obniżać, królewska para oddaliła wszystkich robotników i sama jęła się pracy. Salima Mahimba I, podlewała z zapałem kalafjory, a jej małżonek wywoził bez żenady nawóz na pole. I czekali, co dalej dałoby się uczynić. Aż doczekali się wystawy kolonialnej i, uznawszy moment za najodpowiedniejszy, wszczęli proces, którego wynik oczekiwany jest z ciekawością.

Były minister zostanie osadzony w więzieniu.



Albert Fall,

były amerykański minister spraw wewnętrznych był niedawno oskarżony o pasywne przekupstwo. Sąd skazał go na 1 rok więzienia i 100 tysięcy dolarów kary pieniężnej. Odwołanie skazanego zostało odrzucone, przeto — jak donoszą pisma amerykańskie — był minister Fall musi natychmiast zgłosić się w więzieniu celem rozpoczęcia odsiadki kary.



Powłoka balonu profesora Piccarda na lodowcu Wielkiego Gurglera Fernera

TEATR I SZTUKA.

„Wesoła wdówka“

operetka w 3 aktach Fr. Lehara — premiera.

Gdy w r. 1905 zagrano po raz pierwszy w Wiedniu operetkę Franciszka Lehara p. t. „Wesoła wdówka“, zaczął się triumfalny pochód tego melodyjnego, pełnego werwy i humoru utworu muzycznego po wszystkich scenach Europy. Wszędzie słyszano się walcze z „Wesołej wdówki“, która opanowała zupełnie publiczność teatralną.

Lehar jest z pochodzenia Słowakiem, stąd miał zawsze skłonność do motywów słowiańskich. „Wesoła wdówka“ oparta jest na motywach południowo-słowiańskich. Znany taniec „Kolo“ i pieśni czarnogórskie zajmują w operetce poczesne miejsce.

Wdówka, p. Hanna Gławiara posiada 20 milionów posagu i wielką liczbę starających się o jej rękę. Ona jednak kocha hrabiego Daniela, młodego hulakę, który może nie miałby nic przeciw jej poślubieniu, gdyby nie ambicja, że Hanna pomyślałaby, iż chodzi mu o jej miliony. Piękna wdówka oświadcza, że w razie zamążpójścia traci swój majątek, nie dodając podstępnie, że na korzyść męża.

Sliczna muzyczka, słodkie, miłe walczyki, działają zawsze jeszcze na ludzi. Dzięki doskonale zgranej orkiestrze, której dyrygentem jest p. Leszczyński, zdobyła operetka w Katowicach powodzenie.

W roli wdówki wystąpiła ulubienica publiczności, p. Korabianka, która swym wdziękiem i pięknym śpiewem wysunęła się na pierwsze miejsce.

Wybornym dyplomata był p. Domosławski, grający z humorem i werwą. P. Domosławski reżyserował też sztukę, z czego wywiązał się poprostu świetnie.

Dalszą obsadę stanowiły panie: Bułatówna i Rozwadowska, oraz panowie: Jastrzębski, Malinowski, Jabłoński, Kruzer i inni.

Tańce układu p. Wojnara podobały się.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś w sobotę o godz. 15.30 dla młodzieży szkolnej „Halka“, wieczorem o godz. 20 po raz drugi gorąco na premierze okłaskiwana operetka „Wesoła Wdówka“.

Ostatni występ Operetki Murzyńskiej.

13. bm. o godz. 22.30 wieczorem odbędzie się ostatni występ światowej sławy operetki Murzyńskiej. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24-48.

14. bm. o godz. 15.30 wesoła krotokhwiła „Bez posagu ożenić się nie mogę“, wieczorem o godz. 20 „Carmen“ z gościnnym występem tętora opery warszawskiej p. E. Vejsisa w partii Don Josego.

15. bm. popis Instytutu Muzycznego dyr. M. St. Stońskiego.

16. bm. opera „Żydówka“ z gościnnym występem znakomitego tenora scen zagranicznych p. Michała Holyńskiego. Partię „Żydówki“ odtworzy p. Jadwiga Lenderówna.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 13 bm. „Halka“ dla szkół o godzinie 15.30.

Sobota, dnia 13 bm. „Wesoła wdówka“ o godz. 20-ej.

Sobota, dnia 13. bm.: „Występ Operetki Murzyńskiej“ o godz. 22.30.

Niedziela, 14 bm. „Bez posagu ożenić się nie mogę“ o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 14 bm. „Carmen“ występ Edwarda Vejsisa o godz. 20-ej.

Poniedziałek, dnia 15. bm.: „Popis Instytutu Muzycznego“ o godz. 20.00.

Wtorek, dnia 16. bm.: „Żydówka“ występ M. Holyńskiego o godz. 20.00.

XOX

Sprawy towarzystw.

Katowice. Zarząd Związku Towarzystw Mandolinowych i Wycieczkowych „Jaskółka“ zawiadamia wszystkich uczestników jednorocznego kursu dla dyrygentów orkiestr mandolinowych, że w sobotę dnia 13 bm. się kurs nie odbędzie, zaś zakończenie kursu oraz egzamin odbędzie się napewno w sobotę 20 bm. o godzinie 19.30 w auli Szkoły Wydziałowej w Katowicach. Ze względu na ważność egzaminu wzywa się wszystkich uczestników o pewne i punktualne przybycie.

Katowice I. Tow. Mand. i Wyc. „Jaskółka“ Katowice I. zawiadamia wszystkich mandolinistów miasta Katowic, że lekcje odbywają się regularnie każdy czwartek w sali Strzechy Górnicej.

Pawłów, pow. Katowice. Tow. Mand. i Wyc. „Jaskółka“ w Pawłowie pow. Katowice, zawiadamia, że obchodzi dnia 2 sierpnia br. w ogrodzie p. Nowary 10-letnie istnienie, wobec czego prosi bratnie towarzystwa w tym dniu nie urządzać żadnych imprez.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Dąbrego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 12 czerwca 1931 r.

Dolar amerykański 8,89 zł. Funt sterlingów angielskich 43,26 zł. 100 franków francuskich 34,83 zł. 100 szylingów austriackich 124,99 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 lir włoskich 46,57 zł. 100 franków szwajcarskich 172,67 zł. 100 belgów belgijskich 123,89 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 12 czerwca 1931 r.

Żyto 28,25—29,50. Pszenica 31,25—31,75. Jęczmień przemiałowy 27,00—28,00. Owies pastewny 30,00—31,00. Mąka żytnia 65 proc. 41,50 do 42,50. Mąka pszenna 65 proc. 50,50—53,50. Otręby żytnie 19,50—20,50. Otręby pszenne 17,50 do 18,50. Otręby pszenne grube 19,00—20,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 11 czerwca 1931 r.

podane przez „Raiffeisen“ hurtownię towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg: żyto krajowe zł. 32,00—33,00, żyto na wywóz zł. 36,00—37,00, pszenica krajowa zł. 36,00—37,00, pszenica na wywóz zł. 50,00—51,00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) zł. 34,00—38,00, owies krajowy pastewny zł. 35,00 do 36,00, owies na wywóz zł. 38,00—39,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% zł. 26,00—27,00, makuch słonecznikowy 46% zł. 25,00—26,00, makuch lniany zł. 34,00—35,00, makuch rzepakowy zł. 25,00—26,00, otręby żytnie zł. 23,00—24,00, otręby pszenne zwykłe zł. 22,00—23,00, otręby pszenne średnio-grube zł. 22,50—23,50, słoma prasowana żytnia zł. 7,00, pszena zł. 7,00, owsiana zł. 7,00, siano łakowe luzem lub prasowane zł. 17,00—18,00. Usposobienie spokojne!

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 11 czerwca 1931 r.

Masło wiejskie za 1 funt 2,00—2,40 zł, masło mleczarniane za 1 funt 2,50—2,60 zł, jaja sztuka 0,10—0,13 zł, mleko litr 0,40 zł.

Mięso: wieprzowina za 1 funt 1,00—1,20 zł, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,30—1,40 zł, wołowina 0,90—1,20 zł, cielęcina bez kości 0,70—1,20 zł, skopowina 1,00—1,40 zł, okrasa

świeża 1,00—1,10 zł, okrasa wędzona i wędzonka 1,20—1,70 zł, łój 0,50—0,80 zł.

Jarzyny: Salata (główka) 0,05—0,15 zł, marchew (wiązka) 0,30—0,70 zł, kalarepa (wiązka) 0,20—0,50 zł, cebula za 1 funt 0,40—0,50 zł, pomidory za 1 funt 3,50—4,00 zł, kalafior sztuka 0,70—2,00 zł, rabarber za 1 funt 0,20—0,30 zł, fasola zielona za 1 funt 1,80—2,00 zł, ogórki 1,20—1,50 zł, kartofle za centnar (50 kg) 7,00 zł, Kartofle 12 funtów 1,00 zł, agrest za 1 funt 0,50 do 0,60 zł.

Owoce: terebinia za 1 funt 1,00—1,40 zł, truskawki II gatunek za 1 funt 1,20—2,00 zł, jabłka doborowe za 1 funt 2,00—2,40 zł, śliwki suszone za 1 funt 1,00—1,30 zł, cytryny sztuka 0,10—0,15 złotych.

Drób: gołębie 0,80—1,25 zł, gołębieta 1,00 do 1,20 zł, kury 3,00—7,00 zł, kurczęta 1,50—3,00 zł, kaczkę 3,00—9,00 zł, gęsi 4,00—10,00 zł, indyki 13,00—16,00 zł.

Dowóz owoców i jarzyn znaczny; ceny za mięso wyższe; obrót średni.

XOX

Sprawy gospodarcze.

Nie należy oczekiwać ograniczeń wywozu walut.

Informacje, jakie ukazały się w pewnych dziennikach warszawskich oraz prowincjonalnych o zamierzonym jakoby przez czynniki rządowe wprowadzeniu ograniczeń przy wywozie walut obcych oraz ograniczeń wyjazdów zagranicę, jak się dowiadujemy, są całkowicie wysane z palca, a sam pomysł wprowadzania takich ograniczeń obecnie jest niedorzeczny.

W sferach finansowych panuje przekonanie, że podjęte już przez Bank Polski kroki, w związku ze skupowaniem dolara gotówkowego przez banki niemieckie na naszym rynku, całkowicie wystarczają do opanowania obecnej sytuacji na rynku pieniężnym. Sfery finansowe z całkowitym spokojem obserwują podniesienie się kursu dolara gotówkowego, spowodowane nagłym popytem na te banknoty w Niemczech. Obecny wzrost kursu dolara gotówkowego sfery finansowe traktują jako chwilową i przeświadczone są, że po nasyceniu rynku niemieckiego dolarami, kurs ich znajdzie się na poziomie poprzednim. Nie zachodzi więc żadna potrzeba wydania jakichkolwiek specjalnych zarządzeń w rodzaju ograniczenia walut.

Z całej Polski.

Świątokradztwo.

Chrzanów. Onegdaj dokonano potwornego świątokradztwa w kościele parafialnym w Płokach. Nieznani osobnicy weszli niespostrzeżenie do kościoła i dokonali rabunku w tabernakulum. Skradli srebrną puszkę, oraz naczynia na oleje święte, rozsypując na kamieniu ołtarzowym komunikanty, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Żywcem pogrzebane dziecko.

Warszawa. Niejaka Franciszka Sobolewska w Otwocku koło Warszawy zobaczyła w swym ogrodzie rano świeżo poruszoną ziemię. Zaciiekawiona zaczęła rozgrzebywać i wydobyła z ziemi noworodka jeszcze ciepłego, którego jakas niesumienne matka żywcem w cudzym ogrodzie zakopała. Sobolewska wzięła dziecko do domu i z trudem doprowadziła do życia. Lekarz orzekł, że dziecko było już 4 godziny w ziemi i tylko dlatego nie zginęło, że wyrodna matka cienką warstwą ziemi przysypała mu twarz, widocznie po ciemku zagrzebując.

Ksiądz ocalił życie dwu uczniom.

Sieradz. Ksiądz Z. Braszewski, kąpiąc się w rzece, zauważył w pewnej chwili dwie tonące dziewczyny. Kapłan wraz z uczniem miejscowego gimnazjum Mastejem rzucił się na ratunek wołającym o pomoc i szczęśliwie zdołał je uratować. Były to uczennice 7 kl. miejscowego gimnazjum, Wisłowska i Świtenkówna.

Pożar zniszczył 35 gospodarstw.

Białystok. We wsi Cilmany pow. sokolskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zabudowaniach Andrzeja Suliny. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania i ogółem strawił 35 domów mieszkalnych, 32 stodoły oraz szereg zabudowań gospodarczych wraz z inwentarzem martwym i częściowo żywym. Straty wynoszą około 300.000 zł. W czasie gaszenia pożaru 5 osób odniosło poparzenia.

SPORT.

Międzyokręgowe zawody piłkarskie Kraków — Górny Śląsk.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane na boisku Pogoni w Katowicach międzyokręgowe zawody piłkarskie Górny Śląsk — Kraków.

Drużyna Śląska do powyższego spotkania wystąpi w następującym składzie:

Napierski - Sośnica, Morzyk - Bentkowski, Dyląg, Knapczyk, Nowak, Geisler, Goerlitz, Hoerich, Maske.

Pozatem drugi nasz garnitur wyjeżdża do Częstochowy, by się tam spotkać z reprezentacją częstochowską.

Również i Król. Huta nie pauzuje. Wysłała swoją drużynę do Sosnowca, celem rozegrania spotkania z reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego.

Wreszcie trzecia drużyna Śląska wyjeżdża do Bielska, by tam zmierzyć swe siły z reprezentacją okręgu bielskiego.

Raid plakietowy.

Motocykliści śląscy urządzają w dniu 14 bm. raid plakietowy dookoła Śląska.

W raidzie wezmą udział również kierowcy innych ośrodków.

Sensacyjny mecz piłkarski w Katowicach.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie o godz. 11 w południe na boisku „Pogoni“ w Katowicach sensacyjny mecz piłkarski między przedstawicielami prasy polskiej i teatru katowickiego. Spotkanie to, jako pierwszy tego rodzaju mecz na Śląsku spotka się niewątpliwie z zainteresowaniem szerokich kół społeczeństwa sportowego, tembardziej, że czysty dochód z tej imprezy przeznaczony jest na cele bezrobotnych.

Skład obu drużyn jest następujący:

Prasa:	Kisieliński	
	Gorzelany	Sicher
	Żelawski	Karaś
	Nogaj	Tetzlaff
	Kordula	Mikula
		Jeż.
Teatr:		
Elwicki	Czerwieński	Breguła
Chrzanowski	Ewan	Petecki
Wojnar	Jastrzębski	
	Pawłowski.	

Z dalszych stron.

Ogólne niezadowolenie z dekretem Hindenburga.

Berlin. W szeregach stronnictwa parlamentarnych coraz bardziej wzrasta nastroj opozycyjny, wywołany ogłoszeniem dekretem oszczędnościowego. Wszystkie niemal stronnictwa mimo różnic stanowisk domagają się złagodzenia postanowień, zawartych w zarządzeniach doraźnych rządu Rzeszy. Sytuacja polityczna stoi pod znakiem dylematu, albo rząd zgodzi się na złagodzenie dekrety, albo frakcje parlamentarne wystąpią zgodnie z żądaniem zwołania Reichstagu. Frakcja parlamentarna partii państwowej uchwaliła rezolucję, domagającą się zwołania Reichstagu, o ileby rząd Rzeszy z własnej inicjatywy nie dokonał koniecznych zmian w zarządzeniach dekrety. Kola polityczne oczekują, że również frakcja socjal-demokratyczna, odgrywająca w sytuacji obecnej rolę jeźdźca u wagi, wypowie się za zwołaniem Reichstagu, o ile rząd odrzuci wszelkie wnioski o zmianę dekrety oszczędnościowego.

Zrzućnowanie kancelarii biskupiej we Włoszech.

Rzym. Jak donosi „Osservatore Romano“ w miejscowości Priverno zrzućnowano kancelarię biskupią i archiwum Pałacu biskupiego nie naruszono.

XOX

Nadesłane.

Magnes powodzenia i bogactwa...

Istnieje w Szwajcarii dowcipne powiedzenie, że pesymiści widzą w serze szwajcarskim tylko same dziury, natomiast optymiści widzą .. tylko ser.

Istotnie. Pesymista — to człowiek wątpliwy, stracił on wiarę. Jego słaby, przygnębiony duch nie może się stać magnesem, który przyciąga bogactwo i powodzenie. Bogactwo może przyciągać tylko myśl śmiała, odważna. Pesymizm może tylko zrzućnować to — co zostało zdobyte, optymizm natomiast jest budowniczym powodzenia. Optymizm jest twórcą najlepszym wszelkich wartości, jest on nadzieją i życiem. Pesymizm jest niszczyicielem, jest rozpacz i śmiercią. Nawet kiedy się wszystko straciło — można jeszcze wszystko odzyskać dopóki się jeszcze nie straciło nadziei i zaufania do samego siebie.

Jakże jest nam potrzebny w życiu zdrowy optymizm! Jakże on krzepi serce nadzieją. Każę wierzyć, że po latach mizernej, życia prawem równowagi i kompensaty należą się nam lata dostatku. Ale niestety, sama wiara w odwrócenie losu nie wystarczy. To byłoby zbyt łatwe... Z tą wiarą w sercu trzeba stać na do zawodów z Losem... Trzeba kuśić Fortunę... Należy w jakiś realny sposób starać się przerwać passę kiepskich kart w tej grze życiowej... Matematyka praktyczna i życiowa wymyśliła znakomity sposób niepokojenia losu przez ludzi... Tym sposobem i usiłowanie nawiązania kontaktu z losem jest... Loteria.

Stawiam odpowiednią stawkę, otrzymuję zato los oznaczony numerem i w każdym ciągnięciu żywię nadzieję, bo mam do tego słuszne prawo i powód, że Los się do mnie uśmiechnie i na mój numer padnie większa wygrana. Wtedy... o wtedy ta jedna szczęśliwa chwila zapłaci mi za wszystkie chwile smutne i złe...

Ponieważ co roku Loteria Państwowa obdarowuje grających łączną sumą 32-ch milionów złotych, a każdy z grających ma zupełnie jednakowe szanse — nie mam najmniejszego powodu wątpić, że Fortuna zapomni o mojej skromnej osobie, obdarzając innych ludzi.

Gram tedy na loterii, żywiąc nadzieję, że za zaryzykowane drobne złotówki otrzymam w szczęśliwym przypadku wielką sumę...

Raz przecież zaryzykuj!

Cóż masz do stracenia?!

Stań z Losem do zawodów!

Obudź się z uśpienia!

Wyjdź Szczęściu na spotkanie — to zachodu warte!

Może Los się uśmiechnie

i odwróci kartę!...

3433

M. Cz.

Rozmaitości.

„Wieczny student“ zmarł w Upsali.

W Upsali, mieście, w którym skupia się uniwersyteckie życie Szwedów, zmarł w wieku lat 74, student Axel Herman Kristofar Baumbach, który od 110 semestrów studiował na uniwersytecie i przygotowywał się do ostatecznych egzaminów. — Baumbach był oryginałem świetnie znanym w całej Szwecji. W 61 roku życia po 85 semestrach studiów, zdecydował się na złożenie pierwszych egzaminów. „Wieczny student“ na uroczystości uniwersyteckie ubierał się w strój studenta z r. 1870: krótkowarne spodnie, czarny żakiet i fantastyczny krawat „malarski“. Miał on ogromnie za złe ludziom, którzy czynili aluzje do jego przewlekłych studiów. W pogrzebie, jego wziął udział cały uniwersytet.

Pogłoski o bliskim końcu świata wśród Sowietów.

Wśród ludności wiejskiej w Sowietach szerzą się pogłoski o bliskim końcu świata. W różnych okolicach ukazali się starcy wędrowni, którzy, powołując się na Pismo święte, nawołują ludność, aby nie uskuteczniała zasiewów, gdyż i tak do końca świata pozostało tylko 65 dni. W miejscowości Osznia pod wpły-

Na uroczystości wilsonowskie przybędzie mistrz Paderewski.

Prasa donosi, że powrócił z Paryża prezydent m. Poznania Ratajski, który w Paryżu omówił z Paderewskim program uroczystości odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu.

Paderewski wyraził swe uznanie z obioru miejsca, uważając je za bardzo szczęśliwe. Paderewski przybędzie do Polski pod koniec czerwca i uda się najpierw do Warszawy, gdzie jako gość Prezydenta Rzeczypospolitej zamieszka na Zamku. Do Poznania przybędzie najprawdopodobniej 2 lipca pod wieczór.

Podczas swego pobytu w Paryżu prezydent Ratajski zaprosił telegraficznie panią Wilsonową, od której otrzymał telegram z podziękowaniem za zaproszenie z zapewnieniem, że przybędzie do Poznania w dniu 4 lipca. Równocześnie

prez. Ratajski otrzymał telegram od ambasadora Filipowicza, w którym ten zawiadamia, że na uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona przybędzie on wraz z wybitnymi Amerykaninami.

Do Poznania przybył twórca pomnika Wilsona, Borglum. Rzeźbiarz zwiedził miejsce, na którym ma stanąć pomnik i wyraził swe zadowolenie z obioru miejsca. Na razie wątpliwe jest jeszcze przybycie generała Pershinga, który zaproszenie otrzymał za pośrednictwem ambasady polskiej w Paryżu.

Wreszcie przybędzie również do Poznania cała ambasada amerykańska w Warszawie wraz z ambasadorem Willysem na czele. Jak wiadomo, uroczystości Wilsonowskie przypadają w dniu święta narodowego Ameryki.

Wyprawa po skarby, leżące na dnie morza.

W tych dniach wyruszył z Hawru parowiec włoski „Artiglio“. Zadaniem tego statku jest wydobyć z dna morskiego bogactw, znajdujących się na statku „Egypcie“, który zatonął w czasie wojny, niedaleko brzegów Francji. Wiózł on 6 ton złota, 43 ton srebra i 800.000 funtów szterlingów w gotówce. Poszukiwania, prowadzone w roku ub. przez parowiec włoski tej samej nazwy, który spłonął na morzu, pozwoliły ustalić, że „Egypcie“ leży na głębokości 125 metrów. We wrześniu r. ub. udało się przedostać do pierwszego pokładu i wydostać z kasy ogniotrwałej klucz od kabiny, gdzie zamknięte są zapasy złota, srebra i pieniędzy.

Cenne malowidła w grobie egipskim.

Ekspedycja archeologiczna uniwersytetów egipskich, prowadząca prace wykopaliskowe na terenie starożytnego miasta Hermopolis, odkopła wspaniały grób, ozdobiony malowidłem, przedstawiającym porwanie Prozerpiny. Ekspedycja niemiecka, prowadząca prace w Nubii, odkryła wielki cmentarz. Otwarto około tysiąca grobów, w których znaleziono m. in. precyzyjnie wykonane wazy oraz klejnoty.



Telefon: Król. Huta nr. 53 i 1492

P. K. O. Katowice 307483

Piekarnia Mechaniczna - Wielkie Hajduki

urządzona według najnowszych wymagań techniki i higieny

poleca swoje wyborowe wyroby piekarskie i cukiernicze

Specjalne sucharki odżywcze i lecznicze na świeżym maśle z zawartością wapna

SUCHARKI DLA CHORYCH NA CUKRZYCE

Własne Sklepy sprzedaży

Wielkie Hajduki, Krakowska 118
Wielkie Hajduki, Krakowska 101
Król. Huta, ul. Kościelna 29
Król. Huta, ul. Szopena 3
Król. Huta, ul. Ligota Górnicza 27
Król. Huta, ul. Katowicka 30
Król. Huta, ul. Krzyżowa 3

Królewska Huta, ul. 3-go Maja 59
Król. Huta, ul. Wolności 88
Katowice, ul. Kochanowskiego 2
Katowice-Dąb, ul. Król. Hucka 178
Katowice, ul. Krakowska 92
Katowice, ul. Stanisława 4
Katowice, ul. Krakowska 9

Mysłowice, ul. Bytomska 4
Siemianowice, ul. Sienkiewicza 6
Siemianowice, ul. Sobieskiego 42
Siemianowice, ul. Wandy 25
Siemianowice, ul. Matejki
Świętochłowice, ul. Długa
Szopienice, ul. 3-go Maja 3

Lipiny, Rynek 1
Lipiny, ulica Średnia 22
Nowa Wieś, ul. Sienkiewicza
Kochłowice, ul. Farska 5
Michałkowice, ul. Kościelna 5
Świętochłowice, ul. Wolności

Miłość męża

Idzie przez żołądek. Daleko lepiej smakować mu będzie i bardziej jeszcze cenić będzie mozołną pracę kuchenną, jeżeli Szanowna Pani zaprezentuje mu owoce swej pracy w Iłniaco — czystym naczyniu na bieluteńkiej stołowej bieleźnie. Tę ostatnią może Szan. Pani bez troski częściej prać i zmieniać, używając jednak tylko słynne i niezrównane w dobroci i tanie mydło „Koffontay z pralką“, rezygnując z ostrych i niedających się skontrolować środków do prania. Żdziwił Pania, jak długo wytrzyma dobra tkanina, prana tylko mydłem „Koffontay z pralką“. Pozatem specjalną przyjemnością jest: aromatyczny zapach tego pięknego mydła oraz zawartość gliceryny.

Mydło
Koffontay



Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927 r.

Jedyny Wytwórca Eryk A. Koffontay — Fabryka chem. Katowice-Brynów

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

uruchamia w najbliższym czasie w Król. Hucie specjalny kurs języka polskiego dla rzemieślników. Program kursu obejmuje 100 godzin. Nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu po dwie godziny.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, przy ul. Krasińskiego codziennie od godz. 9-ej do 13-ej oraz od godz. 15.30 do 18-ej. 3429

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

ma zamiar uruchomić w dniu 15 czerwca w Katowicach względnie w Król. Hucie dwa 4-tygodniowe kursy kroju i to jeden kurs kroju męskiego i jeden kurs kroju damskiego pod kierownictwem instruktora p. Aleksandra Koniecznego z Warszawy.

Zgłoszenia przyjmuje Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach przy ul. Krasińskiego od godz. 9-ej do 13-ej oraz od godz. 15.30 do 18-ej. 3430

Kurs technologii chemicznej.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy rozpoczyna dnia 15 czerwca 1931 r. kurs technologii chemicznej dla pracowników przemysłu chemicznego. Kurs obejmie najważniejsze dla Górnego Śląska działy przemysłu chemicznego. Wykłady odbywać się będą w Żeńskiej Szkole Wydziałowej w Katowicach przy ul. Szkolnej w poniedziałki i czwartki od godziny 18-ej do 20.30.

Program kursu przewiduje w czerwcu następujące wykłady: dnia 15. 6. br. technologia wody, 18. 6. urządzenia chłodnicze, 22 i 25. 6. technologia paliwa. Dalszy program będzie ogłoszony później. Zgłoszenia słuchaczy przyjmuje codziennie Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy, w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, ul. Krasińskiego od godz. 9-ej do 13-ej i od 15.30 do 18-ej, w soboty tylko od 9-ej do 13-ej. 3431

Oplata wynosi zł. 15 miesięcznie.

Kosy

Tylko jednorazowe ogłoszenie niech każdy zachowa. Kosy moje są światowej sławy, które wysyłam odbiorcom 40 lat, dawniej z Pleszewa obecnie z Poznania. Otrzymuję tysiące podziękowań. Kto zamówi 5 kos, otrzyma 1 kos w podarunku darmo, przepis ostrzenia i gwarancję dołączamy do każdej kosy. Prowadzę 4 gatunki kos: Gatunek 1: Kosa Solingerska ekstra prima litera K. S. siecze 300 kroków po naostrzeniu, Gatunek 2-gi: kosa lżejsza ze znakiem serca lub „Pleszewianka“ przedwojenny gatunek. Gatunek 3-ci: kosa westfańska ze znakiem trójkątu. Gatunek 4-ty: kosa lżejsza stał styryjska, tnie jak brzytew

1 gatunek długość	75	80	85	90	95	100	105	110	115	120
Cena zł.:	11,00	11,60	12,25	12,85	13,65	14,50	15,55	16,50	17,50	18,00
gatunek 2-gi zł.:	9,00	9,60	10,20	10,80	11,00	12,00	13,00	14,00		
gatunek 3-ci zł.:	7,00	7,50	8,00	8,50	9,00	9,50	10,00			
gatunek 4-ty zł.:	6,25	6,50	7,00	7,50	8,00	8,50	9,00			

Adres: Roman Tiigner Poznań, Wały Królowej Jadwigi 11 3432



W. PROKOPA, prosek do hodowli i tuczenia świń, który daje smak, tuczy bledko i chroni przed chorobami. Paczka 1.— złoty. Wszędzie do nabycia:

W Prokop. drogeria, Wodzisław.
A Prokop. drogeria, Pszczyna.
J. Bak. drogeria, Tychy
A Mańka. drogeria, Knurów.
Kasprowski. drogeria, Żory.
Bogacki. drogeria, Wielkie Piekary
Kajzik i Kasprowski, Król. Huta.
Ryszka Teodor, Pszów.
Kriegerówna. drogeria, Pszów.
Bracia Broda, Katowice.
A. Piesur. drogeria, Brzezinka.
K. Szwarc. drogeria, Kamień.
E. Szczesny. drogeria, Czuchów.
E. Szczesny. drog., Czerwionka.
W. Rzeźniczek. drog., Chropaczów.
Fr. Wilczek. skład kol. Orzesze.
W. Fityka. skład kol. Orzesze.
Lipina, skład kol., Gierałtówce.
Łopata i Hąblowa. drog. hutnicza, Król. Huta.

3045